

Reprinty  
"Gazety Gdańskiej"

▶ Str. 5-8

Partner wydania

ORLEN

Galeria Sztuki Gdańskiej



85. urodziny  
profesora Kiejstuta  
Bereźnickiego

▶ Str. 10

SPORT  
SZKOLNY  
Z ENERGA



▶ Str. 12

# GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 645 | 20.11.2020 r. ISSN 2544-2864

## Pomorscy politycy PiS apelują o tolerancję i kulturę w przestrzeni publicznej

Poseł PiS Kazimierz Smoliński i gdańscy radni PiS w dniu tolerancji, 17 listopada, zaapelowali o tolerancję i kulturę w dyskusji publicznej.

▶ Str. 2

## Historyczny teren Gedanii uratowany

Moje wielkie zdziwienie wywołała reakcja posłanki Małgorzaty Chmiel, która w programie TVP Gdańsk (14.11.2020) kluczyła w odpowiedzi na dość prosto postawione pytanie redaktor prowadzący program „Wywiadówka”. Pytanie dotyczyło cofnięcia przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego pozwolenia na zagospodarowanie przez dewelopera Robyng SA terenu klubu sportowego Gedania we Wrzeszczu. Pytanie brzmiało „Czy decyzja się podoba?”.

▶ Str. 3

## LOTOS walczy z pandemią i zorganizuje szpital tymczasowy

Spółki Skarbu Państwa we współpracy z Ministerstwem Aktywów Państwowych aktywnie walczą ze skutkami pandemii koronawirusa. Grupa LOTOS od marca przekazała na ten cel ponad 8 mln zł, które trafiły do 50 placówek medycznych w całej Polsce. Teraz koncern zorganizuje szpital tymczasowy, który powstanie w gdańskich halach AMBEREXPO. Trwają prace projektowe i rekrutacja kadry medycznej.

▶ Str. 11

## Pedagog postępu?

Aktywny udział w Strajku Kobiet przy akompaniowaniu wulgarnych „seksualno-bojowych” haseł i okrzyków stał się przepustką Moniki Chabior do kariery w gdańskim magistracie. Zajmie ona wkrótce fotel zastępcy prezydenta Gdańska ds. ds. edukacji i usług społecznych, opróżniony przez Piotra Kowalczyka. Ławka kandydatów na współpracowników Aleksandry Dulkiej jest tak krótka, że trzeba sięgać po sufrażystki – z całym szacunkiem – z Pucka?



▶ Str. 4



## Akapit wydawcy

Nie było jeszcze na świecie ani Dulkiej, ani Grzelaka. Nie było też jeszcze ronda Wolnego Miasta Gdańska.

Było za to Wolne Miasto Gdańsk.

Jest wtorek, 11 listopada 1930 roku.

Niewiele w nim jeszcze

znaczyła NSDAP. Nikt też, poza uczestnikami spotkania w Cafe Derra nie znał zbrodniarza Foerstera.

Wielu było dookoła Niemców.

Miłych, pracowitych ludzi, sąsiadów.

Czy to był szczerz nazistów?

Na wiecu nacjonalistów, który odbył się w Gdańsku na Hintergasse wygłosił ostre przeciwpolskie przemówienie poseł Senfleben.

"Gazeta Gdańska" zauważa...

"Nie polskie niebezpieczeństwo grozi niemieckim gdańszczanom, lecz niemieckie niebezpieczeństwo grozi polskim gdańszczanom, którzy są w mniejszości, których nie dopuszcza się do urzędów, posad oraz pracy, a którym się zabiera prawa językowe, obywatelskie w administracji, szkole, kościele itd.

Od dłuższego czasu Niemcy przeniosły punkt ciężkości swojej polityki aneksyjnej i wojowniczej wobec sąsiadów, a zwłaszcza wobec Polski, do Gdańska. Stronnictwa niemieckie na terenie Wolnego Miasta w okresie przedwyborczym

## Przystanek Danzig: "Precz z Polską"

coraz częściej sprowadzają mówców z Rzeszy, którzy otwarcie żądają zrabowania Polsce Pomorza i zlikwidowania praw polskich w Gdańsku. W tym sensie przemawiał poseł von Rheinhaben, poseł młodo-niemieckiego zakonu Abel, a ma jeszcze przemawiać na podobny temat przeciwpołojowy znany monarchista pruski Oldenburg Januschau".

Prasa niemiecko-gdańska formalnie zachwyca się berlińską propagandą rewizjonistyczną w Gdańsku. Pisma gdańskie, "Danziger Neueste Nachrichten" i "Danziger Landesztg" pochwalają wyraźnie akcję rewizyjną - "Danzig foerdert Revision" - popierają ją tłumacząc, że Wolne Mia-

sto powinno wrócić do Rzeszy po zbudowaniu Gdyni. Proponują wspólny front rewizyjny wszystkich stronnictw niemieckich żądających rewizji granic polskich pod kierownictwem znanej organizacji niemieckiej "Heimatdienst". Centrowcy zaś wprost chcą wojny na wiecach i w prasie.

W sobotę 8 listopada 1930 r. wieczorem napadła jakaś grupa nacjonalistów gdańskich na ulicy Schuesseldamm na trzech pocztowców polskich w mundurach wracających do domu. Z wyzwiskami jak "Mistpolacken" itd., "rzuciła się ta zgraja na idących spokojnie pocztowców polskich".

6 lutego 1931 roku ukazał się pierwszy numer "Danziger Vorposten" z napisem przy winiecie - "Z powrotem do Rzeszy".

W kwietniu 1932 szefa NSDAP A. Hitlera witało w Gdańsku na lotnisku na Zaspie 6 tysięcy jej niemieckich członków.

W czerwcu 1932 r. 10 tysięcy niemieckich umundurowanych zwolenników narodowego-socjalizmu skandowało w Gdańsku "Precz z Polską".

Skandowali: "Wy.....ć".

Gdańsk to nie jest miejsce na jakiegokolwiek eksperymenty z historią, na maskowanie jej niemieckiego brzmienia. Na tolerowanie dywagacji godnych bęcwała a nie prezydenta polskiego miasta nad Motławą. Na prymitywne kojarzenie niemieckich zbrodni w Gdańsku z własnym niedosytem władzy. Jakakolwiek relatywizacja tych niemieckich zbrodniarzy to upokorzenie ich polskich ofiar.

Tramwaj z napisem "Danzig" nie jeździ po polskich torach.

Marek Formela



## F(ig)raszka

## Porady listopadowe

Przed wszystkim nie biadolić  
Nawet jeśli wszystko boli  
Ćwiczyć ciało, biegać w dresie  
Nie zapomnieć o fitnessie  
Dobroczynne endorfiny  
Są jak tort na urodziny  
Pozytywnie afirmować  
Dalej urlop zaplanować  
Nawet kiedy wieje, pada  
Nie spać i się nie objadać  
Lecz pomyśleć: mimo słoty  
Nie wiem co to są kłopoty!!!

## Liczb

14 300 zł

koszt dodatkowej opieki  
prawnej w związku z  
kontrolą CBA budowy  
tunelu pod Martwą Wisłą

22 000 zł

dotacja dla fundacji  
"Wspólnota Gdańska" radnego  
rządzącego Gdańskiem...  
"Wspólnota Gdańska" A.  
Stelmasiwicza na projekt  
gdańskich legend online

97 000 zł

suma dotacji dla fundacji  
European Foresight Institute  
T. Drozdowskiego i M.  
Łyszkiewicz na programy  
senioralne

## Cytat tygodnia

- Decyzja została podjęta  
po wsluchaniu się w głosy  
mieszkańców. Argumenty  
odnoszące się do projektowanego  
charakteru zabudowy tego  
ważnego terenu. Decyzja (...)  
osoby pełniącej obowiązki, była  
dodatковым argumentem, żeby  
ten proces zatrzymać i wrócić  
do punktu wyjścia (...) pozwala  
na ponowne zastanowienie się  
nad przeznaczeniem i kształtem  
tego miejsca - prof. Janusz  
TRUPINDA, historyk, autor  
książki "KS Gedania - klub  
Gdańskich Polaków 1922-  
1953" o unieważnieniu decyzji  
w sprawie zabudowy Gedania  
w rozmowie z red. Marzeną  
Bakowską.

UE nie jest klubem  
altruistów(...) Fundusze  
europejskie to rekompensata  
dla Polski za otwarcie  
gospodarki. Z każdego euro,  
które przychodzi do Polski ok.  
20 centów wraca na zachód  
- Witold WASZCZYKOWSKI,  
europosel PiS, w rozmowie z  
red. Piotrem Kubiakiem

## GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny  
Marek Formela  
Sekretarz redakcji  
Tomasz Łunkiewicz

Reklama  
603-692-609

Wydawca  
Dom Prasy  
Formela Spółka Jawna  
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505  
80-886 Gdańsk  
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer  
Gazety Gdańskiej ukazał się  
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności  
za treść reklam i ogłoszeń  
Nakład zgodny z ustawą o VAT

## Szkoła bez profanacji

Z Bożeną Brauer, przewodniczącą Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” rozmawia Artur S. Górski

- Całą gdańską edukacją, która powinna być wolna od politycznych uwarunkowań, sympatii i antypatii kierować będzie sufrażystka, znana głównie z animowania Strajku Kobiet i pracy dla organizacji pozarządowych. Czy to dobrze rokuje gdańskiej oświacie i poziomowi nauczania?

- Nowa zastępczyni prezydent miasta Gdańsk nie jest nam bliżej znana. Jej nominacja była dla nas zaskoczeniem. Podobnie jak nagle odejście z urzędu Piotra Kowalczyka. Nie było łagodnego przejścia. Nie mamy dostatecznych przesłanek, aby stwierdzić, że pani Monika Chabior będzie dobrym czy złym menedżerem. To czas pokaże. Na poziom nauczania składa się wiele czynników, w tym poszanowanie zawodu nauczyciela, dobre przygotowanie kadr i pozytywny ich dobór. Liczymy na rychłe spotkanie i wymianę myśli, doświadczeń i planów. Na razie nie usłyszeliśmy nic o edukacji oprócz zastanawiającej i enigmatycznej deklaracji o dialogu z młodzieżą i zapewnieniu dobrych warunków edukacji zdalnej.

- Co to oznacza?

- Dialog z młodzieżą jest prowadzona cały czas, w każdej szkole. Jest i Młodzieżowa Rada Miasta Gdańsk. Czekamy na nowe pomysły pani wiceprezydent. Martwi



nas brak doświadczenia wiceprezydent Chabior w obszarze edukacji. W Gdańsku jest 10 tysięcy nauczycieli i pracowników szkół publicznych oraz przedszkoli. Wraz ze szkołami publicznymi i niepublicznymi to blisko czterysta placówek. Jeśli ktoś ma za sobą doświadczenie nauczycielskie, poprowadził w życiu choćby kilkadziesiąt lekcji, zna pracę w szkole, inaczej patrzy na problemy wewnątrzszkolne.

- Nie wystarczy doświadczenie ucznia, uzupełnione o doświadczenie rodzica ucznia? - Nie żartujmy, każdy ma jakieś doświadczenie. Poprzednik Piotr Kowalczyk miał wykształcenie pedagogiczne i jakiś czas pracował w szkole. Różnie nam się ta współpraca z nim układała, a teraz mamy niewiadomą. Oby wyszło rozwiązanie wątpliwości na plus dla młodych gdańszczan i ich rodziców. Nam zależy

na dobrej współpracy z organem prowadzącym szkołę. Dopóki z panią Chabior się nie poznamy trudno jest wyrokować jak się będzie współpracowało.

- Może zastępczyni prezydent Dulciewicz czymś zaskoczy związkowców, nauczycieli. Na razie działa na rzecz tzw. Strajku Kobiet...

- Ta aktywność nas niepokoi. Trudno uciec od skojarzeń. Pamiętamy, do czego prowadzi uznanie ideologii za jedyną słuszną. Nakłada się na ów protest sfera estetyki i języka. Wulgaryzmy, niszczenie mienia, naruszanie dotychczas zdawałoby się nienaruszalnych przestrzeni kościołów, profanacja symboli, obsceniczne rysunki nie służą dialogowi, ani porozumieniu. Mam nadzieję, że znak błyskawicy zniknie z profilu przyszłej pani wiceprezydent od spraw społecznych, skoro już ogłoszono jej nominację.

- Symbolem strajku przeciwko zastrzeżeniu prawa antyaborcyjnego stała się błyskawica, którą tysiące kobiet maluje sobie na twarzach i plakatach jest błyskawica, symbol siły nieujarzmionej. To manifestacja poglądów...

- Niesie ze sobą przesłanie ideologiczne poprzez użycie tu i teraz, wpisana w konkretny kontekst. Wolelibyśmy, aby osoba zajmująca się edukacją nie prezentowała swych poglądów tak

wyraziście. Oczekujemy neutralności. Poza tym wprowadzanie uczniów na ulice w czasie szalejącej epidemii, nawet przyjmując, że w słusznym odruchu, jest skrajną nieodpowiedzialnością organizatorów. Nie wolno na szali kłaść chęci zdobycia doraźnego poklasku i zdrowia manifestantów.

- Minister edukacji i nauki doktor Przemysław Czarnek został przez liberalne media odsądzony od czci i wiary za słowa o zepsuciu, deprawacji, niemoralnym postępowaniu. Lokator magistratu składa też jasną deklarację ideową. Tymczasem skala wulgaryzmów i zaciętrzewienia „oboju postępu” nie pozostawia złudzeń i działa nawet przeciwko sobie...

- Zdajemy sobie sprawę, że i my musimy zrobić rachunek sumienia, że popełniliśmy gdzieś błąd w wychowaniu młodzieży. Na dodatek jest poparcie ludzi na „świeczniku” dla ekstremalnych zachowań. Pani prezydent jasno i jednoznacznie opowiada się za jedną ze stron politycznego sporu. Szkoła jednak ma nie schlebiać i nie ma sprzyjać jednostronnej narracji. Stąd nasze ostrzeżenie, że sprawy światopoglądowe będą miały jeszcze większy wpływ na przychylność urzędu, na granty. Zasadnicze jest pytanie „Jaka i czyja ma być szkoła?”

## Pomorscy politycy PiS apelują o tolerancję i kulturę w przestrzeni publicznej

Poseł PiS Kazimierz Smoliński i gdańscy radni PiS w dniu tolerancji, 17 listopada, zaapelowali o tolerancję i kulturę w dyskusji publicznej.

- W Międzynarodowym Dniu Tolerancji z Gdańsk - miasta Wolności i Solidarności apelujemy do wszystkich uczestników sceny politycznej w Polsce i Europie, aby ten dzień przyniósł pewną refleksję nad tym co w ostatnich tygodniach w Polsce się dzieje - powiedział Kazimierz Smoliński, poseł PiS. - Tolerancja jest w zasadzie wynaturzona. Z samej definicji tolerancji wiemy, że jest to respektowanie praw i różnych inności w różnym wymiarze. Bardzo źle się dzieje, że w ostatnim czasie ta inność jest ograniczana tylko do jednej sfery, do seksualności. Nie można ograniczać człowieka tylko do jednej sfery. To do czego to prowadzi to mamy to za sobą (chodzi o wulgarne napisy na ścianach budynku, w którym mieszczą się biura poselskie i radnych PiS - dop. TŁ.). My jako osoby



o konserwatywnych poglądach czasami czujemy się zaszczuci tą liberalno-lewicową narracją, która w przestrzeni publicznej w Polsce ostatnio dominuje. Dlatego apelujemy abyśmy tolerancję okazywali wszystkim w przestrzeni publicznej.

- Poprosiliśmy o to spotka-

nie z mediami, aby powiedzieć w Międzynarodowym Dniu Tolerancji, w dniu w którym budynek Rady Miasta zabłyśnie wieloma kolorami tęczy, że te wszystkie programy edukacyjne realizowane w mieście, na które wydano mnóstwo pieniędzy, że te pieniądze tra-

fiły w próżnię - powiedział Kazimierz Koralewski, przewodniczący klubu PiS w Radzie Miasta Gdańsk. - Na murach naszych budynków, które zostały zdemastrowane, widzimy agresywne napisy. Jako radni Gdańsk potrafiliśmy wielokrotnie ponad podziałami politycznymi wielokrotnie podejmować decyzje ważne dla mieszkańców. Liczymy, że w przyszłości również będziemy szukać kompromisu w różnego rodzaju sporach, które są nieodzowne w debacie publicznej. Apelujemy o godność, godny język, o nieakceptowanie agresji.

Radni PiS zapowiedzieli, że wystąpią do prezydent Gdańsk o szczegółowy raport zawierający kwoty jakie zostały przeznaczone przynajmniej w ostatnich dwóch latach na programy, które miały promować tolerancję.

## Personalia

✓ Paweł Majewski, dotychczasowy prezes Grupy Lotos, odszedł ze spółki i został powołany przez radę nadzorczą na prezesa Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa. Pełnienie obowiązków prezesa Grupy Lotos, rada nadzorcza, którą kieruje Beata Kozłowska-Chyła, powierzyła wiceprezes Zofii Paryło, zajmującej się w zarządzie kwestiami finansowymi. Jest absolwentką Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie i studiów MBA.

✓ Gdynianin Mirosław Tomaszewski, inżynier, absolwent PG, pisarz i dramaturg, otrzymał tegoroczną nagrodę Gdańskiego Konkursu Literackiego im. Bolesława Faca. Debiutował w 1992 roku powieścią "Pełnomocnik", w 1995 roku jego sztukę "Stroić" wystawił Teatr Telewizji TVP. Na tegoroczny konkurs nadesłano 26 propozycji, w tym 7 z Gdańsk. W uzasadnieniu werdyktu jury - prof. Ewa Nawrocka, Tadeusz Dąbrowski, Salscia Hałas, Jarosław Zalesiński - konkursu można przeczytać: "To świetnie wyrobione prozatorskie ciasto, w którym co i rusz trafiamy na mięsiste rodzyńki". Nagroda dla laureata jest wydanie jego książki przez Gdańsk. Operatorem konkursu jest Woj. Biblioteka Publiczna.

✓ Debata o mediach była tematem 69. edycji Salonu Młodopolskiego im. Arama Rybickiego. Punktem wyjścia do dyskusji był art. 14 Konstytucji RP o wolności prasy i innych środków społecznego przekazu. Nad jej zagrożeniem z powodu "dekoncentracji" lub "repolonizacji" pochylił się: Jakub Bierzyński - socjolog, twórca SMG/KRC (Kantar obecnie - red), doradca strategiczny Nowoczesnej, Bogusław Chrobot - b. dyr. generalny Polsatu, red. naczelny "Rzeczpospolitej" od 2012 roku, prezes Izby Wydawców Prasy, Maciej Grzywaczewski - szef Profilu, b. dyrektor programu 1 TVP, wiceprezes grupy ATM, współproducent "Niepodległości". Debata we własnym gronie zrelacjonował portal gdańskiej propagandy. Patron salonu, Arkadiusz Rybicki, jeszcze jako gdański radny, dzielnie i z taktem polemizował "z prawej szpalty" z radnym SLD Eugeniuszem Węgrzynem, który w "Głosie Wybrzeża" okupował "szpalte lewą". Taki tam przyczynek do wolności w mediach...

✓ A. Dulciewicz wystąpiła podczas krakowskiego kongresu Open Eyes Economy. To produkt Fundacji Gospodarki i Administracji Publicznej, który gmina Gdańsk wsparła kwotą 80 000 zł - to prawie 40 tysięcy razy więcej niż niektóre deputaty węglowe wypłacone w gotówce w ramach polityki społecznej, za którą ręką przed wyborcami kluby PO i "Wszystko dla Gdańsk". W nadzórze fundacji prof. Jerzy Hausner, wicepremier w rządzie SLD/PSL, a w radzie programowej m.in. Michał Kobosko, szef sztabu kandydata Hołowni, ambasador Waldemar Dubaniowski, b. szef kancelarii A. Kwaśniewskiego, prezydent Konfederacji Pracodawców Andrzej Malinowski, Agnieszka Odorowicz - b. szefowa PISF i sekretarz stanu w rządzie Marka Belki, Danuta Huebner - europoslanka PO pozyskana z SLD/PZPR. Jeśli ktoś wykupił za 150 zł uczestnictwo w kongresie mógł odsłuchać prezydent Gdańsk w unikalnym wykładzie o "zasadzie solidarności jako recepty na rozwój miast - idea i praktyka". Tak wygląda ekonomia oparta na wartościach społecznych finansowana z pieniędzy uspołecznionych przez budżet.

TŁ



Historyczny teren Gedanii przed rozpoczęciem prac przez Robyg S.A.



# Historyczny teren Gedanii uratowany

Moje wielkie zdziwienie wywołała reakcja posłanki Małgorzaty Chmiel, która w programie TVP Gdańsk (14.11.2020) kluczyła w odpowiedzi na dość prosto postawione pytanie redaktor prowadzącej program „Wywiadówka”. Pytanie dotyczyło cofnięcia przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego pozwolenia na zagospodarowanie przez dewelopera Robyg SA terenu klubu sportowego Gedania we Wrzeszczu. Pytanie brzmiało „Czy decyzja się podoba?”.

Pani poseł odpowiedziała... „tu nie ma nic do podobania się”. „Ale, tak czy nie?” ponowiła prowadząca program. Nie dziwię się na brak jasnej odpowiedzi bowiem do pytania jest bardzo niewygodne dla wielu gdańskich środowisk nie wykluczając wysokich urzędników zawiadujący województwem pomorskim. Nawet pytani o to hierarchie naszego gdańskiego kościoła mieli niesprecyzowane stanowisko. Ciekawe jak były powody nie zabierania głosu w tej kwestii. Natomiast pozostali uczestnicy programu przedstawiciele PiS, Konfederacji i Porozumienia nie mieli problemu, decyzja uzyskała aprobatę.

Dzięki wielu życzliwym osobom, Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pani minister Gawin i panu ministrowi Sellinowi oraz posłowi na Sejm RP Kacprowi Płażyńskiemu udało się uratować ten teren przed zmianą jego historycznego oryginalnego wyglądu i pobudowaniem tam nowoczesnego osiedla. Plan zagospodarowania przestrzennego prezentowaliśmy w styczniu bieżącego roku na pierwszej stronie naszej gazety (17.01.2020). Przypominam, że w majestacie prawa pod okiem prezydent Gdańska Aleksandry Dulciewicz podczas krótkiej nieobecności na stanowisku Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w sytuacji objętego ochroną terenu klubu urzędniczką tego urzędu, mgr Karolina Szczepanowska wydała decyzję „o możliwości rozpoczęcia pierwszego etapu prowadzenia robót budowlanych na historycznym terenie klubu KKS Gedania”. Spadkobiercy polskich rodzin zamieszkujących teren przedwojennej dzielnicy zwyczajowo nazwanej Polenhof w Wolnym Mieście Gdańsku - to jest okolice ulic Kościuszki, Legionów i Chrobrego - złożyli sprzeciw realizacji projektu uwzględniającego przede wszystkim przesunięcie boiska w stronę kościoła o 60 metrów, w przyszłości dającej możliwość zabudowy, niszczącej oryginalny wygląd zaprojektowanego przed wojną kompleksu sportowo mieszkalnego w stylu Bauhaus. Inną kwestią



Gedania w/g projektu firmy Robyg S.A.



Uroczystość z okazji 98 rocznicy założenia klubu

jest zachowanie polskich terenów gdzie odbywały się liczne pochody i manifestacje gdańskich Polaków. Stadion Gedanii był jednym z najważniejszych miejsc w Gdańsku w którym spokojnie można było mówić po polsku i obok Westerplatte i Poczty Polskiej stanowił ostoję polskości w Wolnym Mieście Gdańsku. Było to miejsce w którym spotykali się polscy sportowcy również pochodzenia żydowskiego, a wśród nich Leon Keller „Lipek” jeden z najlepszych napastników drużyny piłkarskiej Gedanii, zdobywca Mistrzostwa Wolnego Miasta Gdańsku w 1933 roku, zamordowany przez Niemców w 1941 roku.

Poseł Kacper Płażyński między innymi w tej sprawie napisał w maju tego roku list do prezesa firmy Goldman Sachs pana Davida M. Salomona: „...”Uważam, że jest to pomnik historii i jako taki powinien służyć kultywowaniu pamięci

o bohaterach i ofiarach. Niestety, inaczej postrzegają rolę tego obszaru menadżerowie, będącej własnością Goldman Sachs firmy Robyg S.A., która jest obecnie właścicielem terenu klubu Gedania...”

Dziś kiedy wiemy o decyzjach sądu poseł Kacper Płażyński przypomina, że decyzja ma natychmiastową wykonalność: ”i pozwolę sobie wezwać władze Robyga, żeby zarzucili swoje plany niszczenia dzie-



Polska drużyna piłkarska na boisku Gedanii, lata 30. W tle widać kościół gdańskich Polaków pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa

dzictwa kulturowego Polski w Gdańsku, żeby zaczęli działać jak odpowiedzialna społecznie firma i żeby sprawili żeby sport, w takim kształcie jak przed wojną, w takim kształcie również urbanistycznym z zachowaniem dziedzictwa tego miejsca wrócił na historyczny teren Gedanii”.

Trudno bowiem zapomnieć te tragiczne chwile z września 1939 roku kiedy niemieccy mieszkańcy miasta pluli w twarz przechodzącym przez miasto obrońcom Westerplatte, kiedy bohaterscy obrońcy Poczty Polskiej zostali skazani na śmierć przez rozstrzelanie (5 października 1939 rozstrzelano bez prawa obrony 38 polskich obrońców poczty), kiedy polskich sportowców wyłapywano rano 1 września i później rozstrzelano w dwóch egzekucjach na terenie obozu koncentracyjnego Stutthof (11.01.1940 i 22.03.1940 - odpowiednio 22 i 67 gdańszczan). Trudno zapo-

## Ministerstwo Kultury unieważniło zgodę na budowę na terenie Gedanii

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego unieważniło decyzję o pozwoleniu na budowę dla dewelopera Robyg na historycznym terenie klubu sportowego KS Gedania przy ul. Kościuszki. - Mamy państwu do przekazania, jestem przekonany, świetne wieści, wieści przełomowe, dlatego jesteśmy w tak dobrym humorze - powiedział Kacper Płażyński, poseł PiS na Sejm RP, podczas spotkania z mediami na historycznych terenach Gedanii. - Spotykamy się pod terenem historycznego klubu Gedania bo zapadła świetna, długo oczekiwana, decyzja pani minister Magdaleny Gawin w sprawie stwierdzenia nieważności uzgodnienia konserwatorskiego, które miało miejsce w ubiegłym roku, które pozwoliło na wydanie pozwolenia na budowę dewelopera Robyg czyli dzisiejszego użytkownika wieczystego tego terenu. Ta decyzja, poprzedzona opinią głównej Komisji Konserwatorskiej, powoduje, że pozwolenie na budowę, które do tej pory miał deweloper Robyg upadło. Gdyby został zrealizowany projekt, który tu był realizowany to bezpowrotnie utracilibyśmy dziedzictwo tego miejsca, niezwykłego miejsca w historii Polaków, Polski w Gdańsku. Po decyzji minister Gawin na tym terenie można dokonywać tylko czynności zabezpieczających. Ta decyzja jest przełomowa, bo otwiera nowy etap rozmowy o Gedanii. Pokazuje deweloperowi Robyg, że Ministerstwo Kultury, pani minister Gawin, pan minister Sellin i wielu mieszkańców Gdańska, społeczników w całej Polsce, którzy zaangażowali się w tę sprawę, że nie odpuszczamy, pilnujemy tej sprawy i że możemy w tej sprawie wygrać. Po tej decyzji pani minister, która ma natychmiastową wykonalność, pozwolę sobie wezwać władze Robyga, żeby zarzucili swoje niecne plany niszczenia dziedzictwa kulturowego Polski w Gdańsku, żeby zaczęli działać jak odpowiedzialna społecznie firma i żeby sprawili żeby sport, w takim kształcie jak przed wojną, w takim kształcie również urbanistycznym z zachowaniem dziedzictwa tego miejsca wrócił na historyczny teren Gedanii.

TL

mnąć te fakty, ale w 1972 roku komuniści na boisku Gedanii złożyli ziemię pochodzącą z miejsc kaźni polskich sportowców. Wiem, że ta pierwsza pamiątkowa tablica przez starszych piłkarzy Gedanii jest gdzieś przechowywana. Myślę, że jest już czas na jej odkurzenie i zamontowanie tej oryginalnej starej tablicy.

Gedania powraca do gdańszczan. Przed wojną trenowało w klubie 1200 sportowców w 16 sekcjach, w każdym momencie swojego życia manifestowali polskość za co zapłacili najwyższą cenę, życie. Dziś młode pokolenie nie może o tej historii zapomnieć i przejść obok obojętnie, dlatego jak widzę kiedy przy składaniu kwiatów z oka-

zji kolejnej rocznicy powstania klubu spotyka się coraz więcej młodzieży, to serce rośnie. Unieważnienie decyzji o zabudowie tego terenu pozwoliło uwierzyć w historyczną prawdę, o której społeczeństwo nie może zapomnieć, bo to tylko wzmacnia pamięć i jej trwanie. Rodzi się zatem pytanie. Co teraz? Czy teren powinien powrócić do miasta, czy Robyg S.A. zadba i zapewni pełną ochronę miejscu?

Za niespełna dwa lata obchodzić będziemy setną rocznicę polskiego klubu KKS Gedania w Wolnym Mieście Gdańsku, mam nadzieję, że już w nowej atmosferze.

Stanisław Seyfried



# Pedagog postępu?

**Aktywny udział w Strajku Kobiet przy akompaniamencie wulgarnych „seksualno-bojowych” haseł i okrzyków stał się przepustką Moniki Chabior do kariery w gdańskim magistracie. Zajmie ona wkrótce fotel zastępcy prezydenta Gdańska ds. ds. edukacji i usług społecznych, opróżniony przez Piotra Kowalczyka. Ławka kandydatów na współpracowników Aleksandry Dulciewicz jest tak krótka, że trzeba sięgać po sufrażystki – z całym szacunkiem – z Pucka?**

Zarówno podanie się do dymisji piastującego swą funkcję od sześciu lat Piotra Kowalczyka, jak i powołanie – jak o sobie pisze – „socio-łożki” Moniki Chabior odbyło się w sposób nasuwający przypuszczenia o krótkiej ławce kandydatów do rządzenia półmilionowym ambitnym miastem, jak i o specjalnych okolicznościach odejścia z urzędu dotychczasowego odpowiedzialnego za sprawę społeczne członka zespołu Pawła Adamowicza, a teraz Aleksandry Dulciewicz. „Jebać PiS!” to dość wąty program polityczny.

Jak będzie swoją misję prowadziła? Na razie na facebooku moderuje grupę #PuckiStrajkKobiet. To grupa prywatna, a jej członkowie przedstawiają się jako bezpartyjni, oddolny ruch kobiet i mężczyzn domagających się zapewnienia i realizacji praw kobiet w Polsce. Monika Chabior zachęca do zgłaszania się i zauważa, że bardzo ważne, żeby z tego buntu powstała silna grupa działaczek i działaczy lokalnych, pełna „energii solidarności na rzecz Polski równości”.

Próbki tej energii ujawniły się na puckim rynku wieczorem 25 października. Wzmocnienie energetyczne było tak wielkie, że co chwila słychać było ryk samców, z siłą męskich tenorów, solidarnych z dziewczętami i kobietami,

wrzeszczących: „Jebać kurwy!”. Co było daleko nie na miejscu, ale uczestniczek strajku nie wzruszało.

Uczestniczki skandowały raczej hasła polityczne, głównie: „Wypierdalać!” i „Jebać PiS!”. Szkoda, że zabrakło cytatów z literatury, czy też myśli ojców i matek społeczeństwa obywatelskiego lub sufrażystek. Było za to dowcipne hasło: „PiS to największy fucker. Wyruchał całą Polskę”. Co chwila wołano „Wolna Polska”, „Miło już było!”, „Myślę, czuję, decyduję!”, „Nie chcemy fanatyzmu!” (z czym się można by zgodzić). Jak refren przy tej próbie ruszenia z posad bryły świata dziewczęta wykrzykiwały seksualno-bojowe wezwania lub zachęty: „Jebać PiS!” i „Jebać kaczora!”.

Przyszła zastępczyni prezydent Dulciewicz od edukacji i sektora NGO też zagrzewała do walki, także przy urnie wyborczej. Zapewniła, że nie jest to wojna płci. Narzekała na groźbę zamykania szpitalnych oddziałów patologii ciąży.

Wtórowała jej działaczka KOD Katarzyna Wiśniewska, która cztery lata temu chwaliła się: „mąż gotuje, pierze i prasuje. I odrabia lekcje z synami. Dzięki temu mam czas na KOD” (też lubimy prasować, co odpręża i daje efekt od razu – dop. red.). Była też na puckim rynku niedoszła posłanka KO Anna Wojtunik,

radna powiatu puckiego i liderka Platformy Obywatelskiej w Kosakowie. Lokalna polityk organizacji pozarządowych. Kim zatem jest odpowiedzialna za gdańską oświatę Monika Chabior? Ma 40 lat. Z wykształcenia jest socjolożką i menadżerką. Ma doświadczenie w pracy w Polsce i Wielkiej Brytanii. W 2004 roku skończyła Uniwersytet Gdański, w 2009 r. otrzymała certyfikat z zarządzania projektowego Project Management Institute. Związana była z Laboratorium Innowacji Społecznych w Gdyni. Pracowała w Pucku nad projektem Rewitalizacja Centrum Pucka. W latach 2012-2015 prezeska Zarządu Fundacji Rozwoju Kultury Fizycznej. W 2019 r. została przewodniczącą Pomorskiej Rady Organizacji Pozarządowych.

– Nie potrzebujecie ani mnie ani Moniki by wam mówić czego potrzebujecie – zauważyła Wojtunik.

9 listopada br. prezydent Aleksandra Dulciewicz ogłosiła, że Kowalczyk żegna się ze stanowiskiem. Zdecydować miały „powody osobiste”. Monika Chabior obejmie swój urząd 1 grudnia br. Dała się poznać jako aktywna działaczka feministyczna i organizatorka Strajku Kobiet. Tyle, że w Pucku. W Gdańsku jest osobą mało znaną. Tak się przedstawia:

– Z zawodu i zamiłowania jestem socjolożką. Moją wiedzę i doświadczenie wykorzystuję, żeby wspierać ludzi, organizacje i instytucje w efektywniejszym działaniu dla dobra społecznego. Przewodzę szkolenia, doradztwo, działania badawcze. Pomagam pozyskiwać pieniądze na dobre projekty, które chętnie współtworzę. Największym projektem, w którym brałam udział było UEFA EURO 2012, w którym pełniłam rolę koordynatorki Programu Odpowiedzialności Społecznej w Spółce PL.2012 – pisze przyszła odpowiedzialna za trzydziestu gdańskich szkół samorządowych i niesamorządowych

różnych szczebli, setkę przedszkoli i żłobków, MOPR i pomoc społeczną oraz plejadę organizacji pozarządowych.

– Pracując ze społecznościami lokalnymi poruszamy się pomiędzy ludzką tęsknotą za społecznością, a lękiem przed byciem przez nią zdominowanym. Potrzeby każdej i każdego z nas znajdują się w innym miejscu tego continuum. Różnie to się też układa w dużych miastach, małych miasteczkach i na wsiach – napisała.

I pojawia się fundamentalne pytanie: Ale o co chodzi? – Praca w małym miasteczku, jakim jest Puck jest dla mnie fascynującym wyzwaniem – kontynuuje Chabior. Teraz wyzwanie będzie 40 razy większe. Gdańszczanki i gdańszczanie mogą jednak być spokojni: – Rozwój i wzmacnianie społeczności, tworzenie dobrej jakości usług publicznych/społecznych z myślą o równości i prawach człowieka to moja pasja – napisała Monika Chabior na swoim profilu przyszła wiceprezydent.

– Monika Chabior to bardzo doświadczona menadżerka, aktywna w sektorze NGO, koordynowała ważne projekty społeczne przed Euro, zarówno w ramach naszego urzędu, ale także spółki PL.2012. Jestem przekonana, że nasz obszar społeczny i edukacyjny będzie w dobrych, profesjonalnych rękach – zapewniła prezydent Aleksandra Dulciewicz.

Miejmy nadzieję, że petenci nie usłyszą na wejściu hasła „Wy...ć!” tak spopularyzowanego przez Strajk Kobiet. Nowa urzędniczka gdańska deklaruje:

– To ogromny zaszczyt dołączyć do drużyny pani prezydent Dulciewicz. Jestem szczęśliwa, że będę mogła

współpracować z tym zespołem i z naszymi mieszkańcami i mieszkańcami, wolontariuszami, przedstawicielami organizacji pozarządowych i pracownikami sektora publicznego, którzy codziennie ciężko pracują, żeby nasze miasto było europejskie, odpowiadało naszym potrzebom.

Dopytywaliśmy prezydent Dulciewicz w jakim charakterze Monika Chabior, zastępczyni pani Prezydent, odpowiedzialna za edukację i usługi społeczne, aktywnie uczestniczy/uczestniczyła w Strajku Kobiet m.in. 25 października br. w Pucku? Czy jej zdaniem taki rodzaj czynnego zaangażowania (choćby słuszne było niezadowolone części kobiet po wyroku Trybunału Konstytucyjnego o zakazie aborcji eugenicznej) jest właściwym osobie mającej pod swą pieczęć całą gdańską edukację? Czy zaangażowanie pani Chabior w trwające akcje protestacyjne było jedną z przyczyn wskazania jej przez panią Prezydent na opróżnione przez pana Kowalczyka eksponowane urzędnicze miejsce?

– Każda osoba pracująca w Urzędzie Miejskim, w tym również zastępcy, mają prawo brać udział w akcjach zgodnych z ich sumieniem i przekonaniem. Przypominam, że pani Chabior pracę na tym stanowisku rozpocznie 1 grudnia – odpowiedział nam Dariusz Stenzel, rzecznik prasowy prezydent Gdańska i dodał w wypowiedzi oderwanej od pytań:

– Pragnę zauważyć, że pan prezydent Piotr Kowalczyk sam zrezygnował z funkcji. Powodem były przyczyny osobiste, o czym informowaliśmy od samego początku – widać, że magistrat ma spory problem z wyjaśnieniem przyczyn powołania nowej zastępczyni prezydent Gdańska.

ASG

## Eksperyment kadrowy na delikatnej tkance miasta

**Z Piotrem Gierszewskim, wiceprzewodniczącym Rady Miasta Gdańska, radnym Gdańska od 1998 r., nauczycielem rozmawia Artur S. Górski**

– Monika Chabior stosunkowo mało znana, aktywna głównie w mediach społecznościowych, windowana jest przez prezydent Gdańska na eksponowane stanowisko we wrażliwej sferze społecznej. Czy nie ma w półmilionowym mieście fachowca, który podałoby wyzwaniom?

– Jestem zwolennikiem ewolucji nie rewolucji w tak wrażliwym obszarze jak edukacja i cała polityka społeczna. Na wysokich stanowiskach powinny być osoby, które są liderami, które swoją pracą były wynoszone do objęcia eksponowanych urzęd-

dów. Osoby z zewnątrz mają jednak ograniczony kredyt zaufania. Aktywność w Pucku i w obszarze publikacji internetowych oraz w animacji protestów ulicznych po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego okazało się przepustką do wyższego szczebla kariery. Gdańszczanie nie znają swojej wiceprezydent z działalności na rzecz naszego miasta. Fora internetowe, aktywność w Strajku Kobiet, są miejscami uzewnętrznienia antyrządowych poglądów pani Chabior. Jeśli to ma być główne pole znajomości spraw społecznych nie wróży

to dobrze współpracy.

– Dajmy kredyt zaufania, o ile nas na taki gest stać? Od kilku tygodni sfera edukacji jest pozbawiona szefa w urzędzie...

– My, czyli Klub PiS, jak i radni Koalicji Obywatelskiej i Wszystko dla Gdańska byliśmy bardzo zaskoczeni nominacją Moniki Chabior. Nie wiem kto tu był suflerem. Edukacja, pomoc społeczna, czyli DPS, MOPR i organizacje pozarządowe w wielkim mieście Gdańsku są podstawowymi filarami wrażliwej polityki społecznej. Nie było lidera funkcjonującego w Gdańsku, godnego wiceprezydentury? Nie udało się go wyłonić? Na te pytania nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Pani Chabior będzie musiała na szacunek i zaufanie za-



pracować. Prezentacja osoby odpowiedzialnej za skomplikowaną materię polityki społecznej wydaje się niewystarczającą rekomendacją. Rekomendacja pani prezydent Dulciewicz podczas

konferencji i wspomnienie świętej pamięci Pawła Adamowicza, który onegdaj spotkał w Londynie młodszą kobietę podczas rewitalizacji dzielnicy nad Tamizą, a ten zachęcił ją błyskawicznie do spożytkowania wiedzy rewitalizacyjnej w Gdańsku.

– Wzruszyliśmy się tą infantylną opowieścią niczym z Dickensa...

– Pokazując krótką ławkę rezerwową w półmilionowym mieście. Ale nie o wzruszenia tutaj idzie. A o sprawne zarządzanie ponad dwustu szkołami publicznymi, przedszkolami, o pieczę i współpracę ze szkołami niepublicznymi. Tutaj Gdańsk porwał się już na eksperymenty w organizacji oświaty i obowiązku samorządowym. Tymczasem przychodzi osoba bez większego

doświadczenia. Jednak np. Adam Landowski, nauczyciel, Ewa Kamińska, psycholog z doświadczeniem w pracy w NGO, pionierka wczesnej interwencji, czy działaczka niepublicznej oświaty Katarzyna Hall, późniejsza minister edukacji, a nawet sam Kowalczyk, pochodzili z pionowych awansów, byli tutaj znani. W przypadku Moniki Chabior prezydent Dulciewicz zaszerwowała gdańszczanom eksperyment kadrowy na delikatnej tkance miasta. Nie stać nas na eksperymenty w tak trudnym czasie pandemii. By poznać cały zakres polityki społecznej będzie potrzebowała przynajmniej roku. Ma za sobą na szczęście sprawny aparat urzędniczy z wydziałów magistratu i z pomocy społecznej.





# GAZETA GDANSKA

10  
LUTY

Nr. 263 ABCDE

Sobota-Niedziela, 19-20 listopada 1938

Rok XLVII

Aleksandrów, Kujawski, Brednia, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno  
— — Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźna, Wejherowo, Wyrysk — —

## Włoski minister spraw zagr. Ciano przybędzie do Warszawy

RZYM. Ambasador Polski w Rzymie, gen. Wieniawa - Długoszowski został przyjęty przez ministra spraw zagranicznych hr. Ciano.



Hr. Ciano.

Według informacji kół politycznych, hr. Ciano zawiadomił ambasadora Polski, że w grudniu złoży oficjalną wizytę w Warszawie.

### Wizyta czeskich ministrów w Berlinie

nie dojdzie do skutku

PRAGA. Według informacji z kół dohrze poinformowanych, zamierzony wyjazd czeskiego ministra spraw zagranicznych Chvalkovsky'ego i ministra robót publicznych gen. Husarka do Berlina nie dojdzie do skutku.

### Czangsza w zgłiszczach

CZUNGKING. Pożar, trwający od 5 dni, strawił niemal doszczętnie stolicę prowincji Hunan — m. Czangsza.

### Akcja za przyłączeniem do Węgier wzmaga się na Rusi Podkarpackiej

BUDAPESZT. Szereg gmin, które na mocy orzeczenia arbitrażowego w Wiedniu pozostały na Rusi Podkarpackiej, domaga się przyłączenia do Węgier. Nazwy tych gmin będą ogłaszane etapami. W dniu wczorajszym ogłoszono nazwy 12 gmin, które zażądały przyłączenia do państwa węgierskiego.

### Blisko 10.000 samolotów bojowych pierwszej linii domaga się Roosevelt

BOSTON. Podsekretarz stanu obrony Johnson oświadczył, iż prez. Roosevelt zwrócił się do kongresu o zwiększenie stanu samolotów bojowych „pierwszej linii” z 2.320 do 9.280. Stan wojska stałego i gwardii narodowej ma być podniesiony w ciągu 4 miesięcy z 400 tys. do 1 miliona.

### Ambasador Rzeszy w Ameryce nagle wezwany do Berlina

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne komunikuje: „Ambasador niemiecki w Waszyngtonie dr. Hans Dieckhoff został wezwany do Berlina celem poinformowania ministra spraw zagranicznych Rzeszy Niemieckiej o nastrojach w Stanach Zjednoczonych oraz o swoistym stanowisku wobec wewnętrznych wydarzeń niemieckich (chodzi tu prawdopodobnie o represje antyżydowskie), które wnikła z różnych oświad-

W ten sposób min. Ciano skorzysta z zaproszenia złożonego osobiście przez min. Becka w marcu br.

Włoski minister spraw zagranicznych zabawi w Warszawie przez 3 dni. Do-

kładny termin przyjazdu nie został jeszcze podany.

Z kół oficjalnych wiadomość o wizycie warszawskiej hr. Ciano została potwierdzona.

### Pan Wojewoda Pomorski o akcji rozbudowy osiedli robotniczych

Na zakończenie objazdu osiedli działkowych w szeregu miast pomorskich, o czym donosimy obszernie na str. 6, zabrał w Starogardzie głos p. Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz, zaznaczając, że ten pierwszy krok w dziele rozbudowy osiedli robotniczych stanowi doniosły dorobek materialny i moralny Pomorza, gdyż dzięki wysiłkom ludzi dobrej woli i bezinteresowności ich, dokonano dzieła o wielkim znaczeniu społecznym ogólnopaństwowym. Dlatego

też p. Wojewoda przyrzekł jak największe poparcie tej akcji, tworzącej nowe wartości dla dobra Państwa i tych obywateli, którzy nie ze swej winy znaleźli się bez pracy. Wezwaniem do zjednoczenia wysiłków w tej dziedzinie p. Wojewoda zakończył swe przemówienie.

Wieczorem p. Wojewoda na zakończenie swego pobytu w Starogardzie przyjął delegację robotników miasta, po czym odjechał do Torunia.

### Masowa emigracja Żydów z Polski - koniecznością

BERLIN. Posunięcia dyplomacji polskiej, mającej na celu przygotowanie terenu dla emigracji Żydów z Polski w ramach międzynarodowej akcji, znajdują w prasie niemieckiej coraz szersze i wy-

soce przyjazne echo.

Pisma cytują obszernie głosy dzienników, opowiadające się za koniecznością masowej emigracji Żydów z Polski.

### Król Karol II opuścił Anglię

Poselstwa w Londynie i Bukareszcie będą podniesione do rangi ambasad

LONDYN. Król Karol II i Wielki Wojewoda Michał odjechali wczoraj o godzinie 10 min. 20 z dworca Victoria w Londynie, odprowadzani przez króla i lorda Halifaxa. Z pałacu Buckingham na dworzec orszak królewski jechał w 3 powozach. W pierwszym powozie jechał król Jerzy z królem Karolem II.

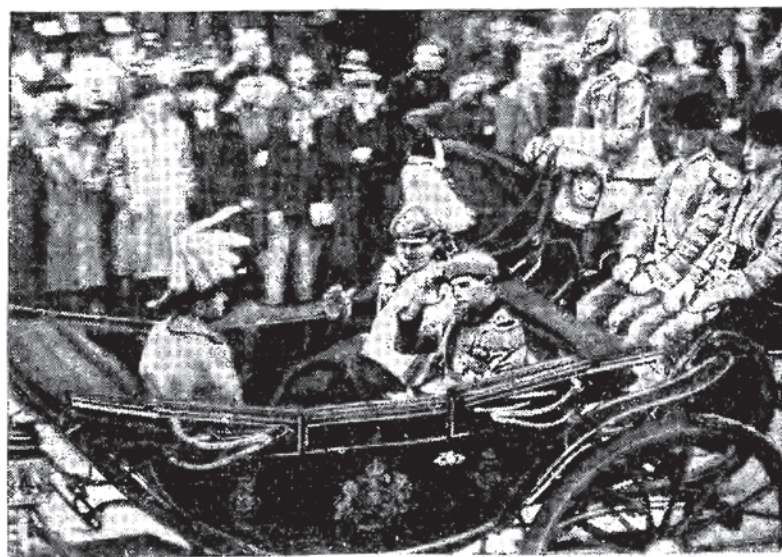
Publiczność zgromadzona na ulicach

zgotowała obu monarchom żywiołową owację.

Na dworcu licznie zgromadzili się członkowie kolonii rumuńskiej w Londynie. Poseł rumuński odprowadził króla Karola do Dworu. O godz. 12 min. 15 król Karol i Wielki Wojewoda odpłynęli z Dworu na pokładzie kontrtorpedowca brytyjskiego „Sikh”.

BUKARESZT. „Romania” donosi, że poselstwa w Rumunii i Anglii podniesiona mają być do rangi ambasad.

### Król Karol w Londynie



podczas przejazdu w karocy dworskiej — Otok Króla Wielki Wojewoda Michał.

Masa diesace?



ZAŻYJ NATYCHMIAST  
MOTOPIRNY  
„MOTOR”

### Minister południowo - afrykański uda się do Berchtesgaden

BERLIN. Minister obrony narodowej Unii Południowo-Afrykańskiej Pirow złożył wczoraj w południe wieniec na pomniku poległych w Berlinie. O godz. 13 podejmował go śniadaniem premier Goering. Na śniadanie przybyło szereg wybitnych osobistości Trzeciej Rzeszy. Pirow zabawi w Berlinie do poniedziałku. Dziś wyjadzie śniadaniem na czes gościa ministra spraw zagr. Ribentrop, wieczorem zaś odbędzie się obiad w poselstwie Unii Południowo-Afrykańskiej. W poniedziałek wieczorem minister Pirow uda się do Berchtesgaden, gdzie we wtorek przed południem ma zostać przyjęty przez kanclerza Hitlera, po czym we środę ponownie oczekiwany jest w Berlinie.

### Losy Schuschnigga w ręku Hitlera

WIEDEŃ. Na konferencji prasowej w tu-tetuzyn urzędzie propagandy oświadczone dziennikarzom, że termin procesu b. kanclerza austriackiego Schuschnigga nie został dotychczas ustalony. Nie zostało również ukończone dochodzenie przeciwko niemu. Przyszłe losy b. kanclerza Schuschnigga epoczącej obecnie w rękach kanclerza Hitlera.



PARTNER WYDANIA



Gdańsk

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY GDAŃSKIEJ” GDAŃSK, Rynek Kaszubski 21, tel. 214-94.

Dziś — Sobota 19 listopada
Elżbiety
Jutro — Niedziela 20 listopada
Feliksa

NABOŻEŃSTWA POLSKIE W NIEDZIELĘ, 20 BM.

W kościele Chrystusa Króla w Gdańsku: O godz. 8.30 cicha msza św., o godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 11.30 nieszpory.
W kościele św. Mikolaja w Gdańsku: O godz. 11.30 msza św. i kazanie.
W kościele św. Stanisława we Wrzeszczu: O godz. 8 cicha msza św., o godz. 10 suma z kazaniem a następnie nieszpory.
W kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w Nowym Porcie: O godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15 nieszpory.
W katedrze w Oliwie: O godz. 11.30 msza św. i kazanie.
W kaplicy w Sopotach przy ul. Nordstrasse: O godz. 7.30 msza św. i kazanie.

DYŻUR LEKARZY I APTEK
Dyżur nocny lekarzy pełnią:

W Gdańsku: w dniu 19 bm. dr. Korte, Langgasse 68, tel. 21 175 i dr. von Zelberschwecht, Langgasse 65, tel. 22 737; dnia 20 bm. dr. Paarmann, Alstädtischer Graben 4, tel. 26 886 i dr. Zabel, Reilbahn 2, tel. 22 161.
We Wrzeszczu dnia 19 bm. dr. Schmidt, Adolf Hitlerstrasse 52, tel. 41 157; dnia 20 bm. dr. Semrau, Adolf Hitlerstrasse 47, tel. 41 039.
W Sopotach dnia 19 bm. dr. Demant, Hubertusallee 18, tel. 52 153; dnia 20 bm. dr. Gumz, Viktoriastrasse 3, tel. 51 023.

DYŻUR LEKARZY W NIEDZIELĘ, 20 BM.

W Gdańsku: Dr. Steinhoff, Langgasse 55, tel. 26 171; dr. Stremuntowski, Pfefferstadt 42, tel. 26 923 (akuszery).
We Wrzeszczu: Dr. Unrau, Adolf Hitlerstrasse 50, tel. 42 419 (akuszery).
W Oliwie: Dr. Boecker, Am Schlossgarten 26, tel. 45 077.

DYŻUR NOCNY NIEDZIELNYCH APTEK OD 19 DO 26 BM.

W Gdańsku: Engel-Apotheke, Alstädtischer Graben 19/20; Schwar-Apotheke, Thornscher Weg 11; Henderwark-Apotheke, Melzerstrasse 9; Apotheke zum Danziger Wappen, Breilgasse 91.
We Wrzeszczu: Hohenzollern-Apotheke, Adolf Hitlerstrasse 123; Hansa-Apotheke, Adolf Hitlerstrasse 47.
W Oliwie: Kloster-Apotheke, Pelonkerstrasse 1.
W Nowym Porcie: Bahnhofs-Apotheke, Olivastrasse 30.
W Świdziej: Kronen-Apotheke, Karthäuserstrasse 106 (w niedzielę od godz. 14—30 nieczynna).
W Oranji: Adler-Apotheke, Horst Westelstrasse 23.
W Sienniej Hucie: Heidsce-Apotheke, Amselweg 1.

GDYNIA HURT I DETAL

Skład konserw i wyrobów mięsnych dobrze prosperujący, z pierwszorzędny urządzeniem, w najruchliwszym punkcie miasta — z powodu wyjazdu za granicę sprzedam zaraz. Do objęcia potrzeba 12—15 tys. zł. Oferty pod Nr. 8666 do „Gazety Gdańskiej”.

PRZEŁADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH

Table with 3 columns: Ladunek, Gdańsk ton, Gdynia ton. Rows include: Węgiel, Żelazo, Nafta i t.p., Drobnica, Różne.

Table with 3 columns: Ladunek, Gdańsk ton, Gdynia ton. Rows include: Ruda, Atom, Nawozy azot., Ryż, Sawetna, Żelazo, Drobnica.

Table with 3 columns: Miejscowość, Woda średnia, Średnia woda dnia. Rows include: Kraków, Warszawa, Łódź, Poznań, Wrocław, Katowice, Łódź, Poznań, Wrocław, Katowice.

Telegram Polaków gdańskich do Lwowa

Z okazji 20-lecia odzyskania Lwowa wysłał Główny Zarząd Gminy Polskiej Związku Polaków w W. M. Gdańsku następujący telegram: „Prezydent Miasta Stanisław Ostrowski — Lwów. Polonia Gdańska całym sercem uczestniczy w uroczystościach dwudzie-

stolecia odzyskania Lwowa. Mieszkańcom Lwowa, którzy dla nas Polaków w Gdańsku są widocznym wzorem odwagi i bohaterkiej decyzji, składamy wyrazy czci i uznania. Gmina Polska Związek Polaków w W. M. Gdańsku.”

Uczczenie pamięci poległych ochotników Armii Polskiej obywateli W. M. Gdańska

Zrzeszenie b. Ochotników Armii Polskiej obywateli W. M. Gdańska, wykazując w ostatnim czasie ruchliwą działalność w najróżniejszych dziedzinach, ucieci w przyszłą niedzielę, 20 bm. w Nowym Porcie w kościele M. B. Częstochowskiej o godz. 10.00 uroczystie pamięć swych członków, poległych w roku 1919-20. Po nabożeństwie

akademii, na którą uprzejmie zaprasza się społeczeństwo polskie. Uroczystość ta, aczkolwiek niechaj będzie przypomnieniem, że i synowie Ziemi Gdańskiej byli w szeregach obrońców Ojczyzny chyba nie ostatni i że ich krew jest silnym węzłem, łączącym Polonię gdańską z Macierzą.

Uroczysta akademii ku czci Chrystusa Króla

W ostatniej chwili przypominamy, że Centralny Komitet Katolików Polaków Diecezji Gdańskiej (Akcja Katolicka) urządza jutro w niedzielę, 20 bm. punktualnie o godz. 16.30 w sali Stoczni Gdańskiej uroczystą akademii ku czci Chrystusa Króla. Akademii tę zaszczyca swoją obecnością

ks. Biskup gdański dr. Karol Maria Splett i Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku p. minister Chodacki. Niewątpliwie na akademii tę pospieszą wszyscy Polacy-katolicy i wypełnią salę Stoczni Gdańskiej po same brzozy.

Żydom w Gdańsku zabroniono wstępu do kin

Izba kultury w Gdańsku zwołala zebranie wszystkich gdańskich właścicieli kin, na którym postanowiono jednogłośnie zakazać Żydom wstępu do kin. Zakaz ten wszedł już w życie. Wszystkie kina wywieszą tablicę z napisem: „Żydzi nie mają wstępu”. Po wykluczeniu czynnych w zawodach kulturalnych Żydów wiosną r. z

gdańskiej Izby kultury i zorganizowaniu ich w żydowskim związku kultury, mają Żydzi możliwość w ramach tego zrzeszenia uprawiania swego własnego życia kulturalnego. Ponieważ wykluczono Żydów obecnie również z uczęszczania do kin, nie wolno im obecnie na Ziemi Gdańskiej uczęszczania na żadne niemieckie imprezy kulturalne.

Starzec podpalił dom i popełnił samobójstwo

Swego czasu wybuchł w nocy pożar w domu mieszkalnym małżonków Reddig w Lakendorf. Pożar zniszczył dom doszczętnie. Na miejscu pożaru znaleziono zwłoki mężczyzny.

ne ze sprzedaży pieniądze K. wkrótce lekomyślnie przepuścił. Żył on następnie z małej renty. Stosunek jego z R. był napięty, ponieważ czuł się pokrzywdzonym. K. odgrażał się w ostatnim czasie, że podpali dom. Groźbę swą wykonał pewnej nocy podczas nieobecności właścicieli domu. Po wzniesieniu pożaru powiesił się w swojej izbie. Policja zabezpieczyła najpierw zwłoki K., lecz obecnie zezwoliła na ich pochowanie.

Napad rabunkowy w Sopotach

Przed kilku dniami napadnięta została w Sopotach w jasny dzień pewna dziewczyna. Sprawca napadu zażądał od niej pod groźbą użycia noża wydania zakupionej żywności. Rabuś po zabraniu łupu wszedł na rower i odjechał. Tego samego dnia napadł prawdopodobnie ten sam opryszek kilka innych kobiet,

które również zamierzał zmusić do wydania zakupionej żywności. Nie miał on jednak szczęścia, gdyż zbliżyło się do miejsca napadu kilka osób, wobec czego odstąpić musiał od swego zamiaru. Sprawcę tych śmiałych napadów nie udało się jeszcze przychwycić.

Notatki kronikarskie

— Śmiertelny upadek z roweru. Szofer Zygfryd Bohm spadł onegdaj wieczorem na ulicy Hirschgasse z roweru i stracił przytomność. Przewieziono go do lecznicy Najśw. Panny Marii, gdzie lekarz stwierdził śmierć, która nastąpiła na skutek udaru serca.
— Nieszczęśliwe wypadki. Podczas ładowania szyn kolejowych doznał kolczykarz Feliks Nadolny złamania lewej nogi. Zatrudniony w remizie tramwajowej w Nowym Porcie ślusarz i elektrykmonter Paweł Giesten porażony został prądem elektrycznym i doznał poważnego poparzenia ciała. Oba rannych przewieziono do lecznicy Najśw. Panny Marii.
— Burzenie przybudówek. Na rogu ulic II Damum nr. 10 i Breilgasse znajduje się przybudówka, mieszcząca na parterze sklep, a na pierwszym piętrze mieszkanie. Przybudówka ta hamowała poważnie ruch pieszych, gdyż chodnik był tam bardzo wąski. Celem wyrównania linii zabudowy, postanowiono zburzyć przybudówkę. W tych dniach rozpoczęto już odpowiednie prace.
— Pożar samochodu. Wczoraj rano wybuchł w Oruni podczas tankowania samochodu DZ 6709 pożar wewnętrzny maszyny.

— Zebrań filii Z. Z. P. Z. P. Gdańsk — Dolne Miasto odbędzie się dziś w sobotę, 19 bm. o godz. 19 w sali Gminy Polskiej Związku Polaków przy ul. Hoppengasse 73.
— Zebrań filii Z. Z. P. Z. P. w Sopotach odbędzie się we wtorek, 22 bm. o godz. 19 w Domu Polskim przy ul. Eissenhardta.
— Zebranie Kat. Tow. Polek we Wrzeszczu odbędzie się we wtorek, 22 bm. o godz. 19 w salce zebrani Domu Akademickiego przy ul. Heeresanger 11.

Z TOWARZYSTW.

— Zebrań filii Z. Z. P. Z. P. Gdańsk — Dolne Miasto odbędzie się dziś w sobotę, 19 bm. o godz. 19 w sali Gminy Polskiej Związku Polaków przy ul. Hoppengasse 73.
— Zebrań filii Z. Z. P. Z. P. w Sopotach odbędzie się we wtorek, 22 bm. o godz. 19 w Domu Polskim przy ul. Eissenhardta.
— Zebranie Kat. Tow. Polek we Wrzeszczu odbędzie się we wtorek, 22 bm. o godz. 19 w salce zebrani Domu Akademickiego przy ul. Heeresanger 11.

Strazy pożarnej udało się wkrótce ugasić ogień. Właściciel samochodu odniósł tak poważne poparzenia, że musiano go przewieźć do lecznicy miejskiej.

— Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku. Zgony: mężatka Elżbieta Brassat z domu Melka, 47 l., mężatka Joanna Gulaska z domu Kleszczyńska, 75 l., em. nauczycielka pryw. Berta Hellmann, 87 l., pomocnica domowa Anastazja Jablonka, 61 l., nieśl. syn, 5 mies., mężatka Agnieszka Glonska z domu Rexin, 40 l., rolnik Ludwik Kühn, 83 l., syn funkcjonariusza Guentera Kiewicza, 3 dni, inwalida Izidor Synakiewicz, 71 l., inwalida Jan Orkulin, 40 l., inwalida Reinhold Graumünz, 59 l., syn robotnika Jana Meyera, 9 mies., mężatka Marta Schulz, z domu Weimer, 67 l., syn m. strza krawieckiego Eryk Schuka, 6 l., wdowa Olga Popp z domu Rohloff, 61 l.

Wielki wybór w modnych torebkach ręcznych, teł do akt, tornistrów, waliz i wszelkich eleg. towarów skórzanych.

Modne damskie i męskie parasolki. Naprawy wykonuje się tanio i starannie. Nowe poszycia. Schirmhaus am Glockentor. Magazyn specjalny parasolek i towarów skórzanych. Gdańsk, Helleg Gielgasse 14f, przy Holmmarkt. Wrzeszcz, Adolf Hitlerstrasse 104, na przeciw poczty Tel. 21395. 8579

Nabożeństwo za dusze poległych i zmarłych wojaków

Jutro, w niedzielę, 20 bm. o godz. 10 odprawiona zostanie w kościele Chrystusa Króla w Gdańsku z inicjatywy Tow. b. Wojaków Msza św. za dusze poległych i zmarłych wojaków placówki Gdańsk.

Rozpoczął się cykl odczytów Tow. Przyjaciół Nauki i Sztuki

Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku rozpoczęło cykl swych odczytów czwartkowych wieczorem, na którym w sali Rady Polskich Interesantów p. radca dr. Roman Baltaglia wygłosił odczyt na temat polskiej polityki zagranicznej. Ciekawym odczyt zgromadził liczną publiczność.

Uroczyste zebranie młodzieży Z. Z. P. Z. P.

W poniedziałek, 21 bm. o godz. 19.30 w sali Domu Polskiego w Gdańsku przy Wallgasse odbędzie się uroczyste zebranie oddziałów młodzieży żeńskiej i męskiej Zjednoczenia Zawodowego Polskiego Zrzeszenia Pracy. Uroczystość ta zorganizowana zostanie z okazji 20-lecia odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego.

Urządowanie polskiego inspektora szkolnego

Polski inspektor szkolny senackich szkół powszechnych p. prof. Behrendt urządzuje w Gdańsku w ratuszu, wejście z ul. Jopen-gasse 38, I p., w środy i soboty od godz. 11.30—12.30. W tym czasie mogą rodzice-Polacy zgłaszać się w sprawach szkolnych, dotyczących ich dzieci.

Gratyfikacje gwiazdkowe wolne od podatku

Senat postanawia, również jak w roku ubiegłym, uwolnić od podatku gratyfikacje gwiazdkowe, wypłacane w roku bieżącym pracownikom. Warunki uwolnienia tych gratyfikacji od podatku są następujące: 1) Jednorazowa gratyfikacja wypłacana być musi w terminie od 25 listopada do 24 grudnia rb.; 2) gratyfikacja ta udzielona być musi oprócz wynagrodzenia taryfowego i składać się musi z gotówki lub daru rzeczowego; 3) gratyfikacja nie może przedstawiać wynagrodzenia miesięcznego; 4) uwolnienie od podatku tej gratyfikacji możliwe jest tylko dla pracowników, których pensja miesięczna nie przekracza 400 guld.

Advertisement for Schirmhaus am Glockentor, specializing in handbags, suitcases, and leather goods. Located at Helleg Gielgasse 14f in Gdańsk and Adolf Hitlerstrasse 104 in Wrzeszcz.

Z portu gdańskiego

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W DNIA 15 I 16 LISTOPADA. W dniach 15 i 16 listopada weszło do portu gdańskiego 23 statków o łącznej pojemności 20,267 t. W tym było według bandery statków szwedzkich 7, niemieckich 6, duńskich i norweskich 3, fińskich 4, lotewskich 3, holenderskich 1 oraz jeden statek estoński.

PRZYWÓZ SLEDZI

W tych dniach weszły do portu gdańskiego dwa statki z śledziami: norweski „Rask” o pojemności 320 mt. przywiózł 3, 311/1 i 916/2 beczek, a niemiecki „A. II. Both” o pojemności 267 mt. 231/1 i 273/2 beczek. Obydwaj transporty pochodzą z Great Yarmouth.

WĘGIEL DO GRECJI

W dniu 16 listopada opuścił port gdański grecki statek „Asteria” o pojemności 2021 mt. z ładunkiem 4 209 t. węgla oraz 1 000 t. koksu za przeznaczeniem do Grecji.

PRACA PORTU GDAŃSKIEGO W CZASIE OD 6-GO DO 12-GO LISTOPADA 1938 R.

Obrót towarowy portu gdańskiego wyniósł w okresie sprawozdawczym według statystyki kolejowej 122 210 t., z czego przywiózł na wywóz 122 210 t. oraz na przywóz 10 879 t. Kolejną dostawą do portu gdańskiego celem obsłużenia morskiej żegl. i węgla, 9 207 t. orzełwa, 6 508 t. żelaza, 3 941 t. żelaza, 89 t. z produktów rafinowanych oraz 10 573 t. towarów. Wyspina kolejowa towarów przywiezionych drogą morską obejmowała 7 721 t. rudy i 3 153 t. innych towarów.

KRONIKA POLICYJNA z 18 bm.

— Przytzymano 14 osób, 8 z nich 4 za śpiłostwo, 3 za kradzież, 1 za oszustwo podatkowe, 1 za nielegalne posiadanie broni, 1 bezdomnego, 1 za nielegalne przekroczenie granicy, 3 za innych przyczyn. Znalezione: kanarka, bagnak.





## Gdynia

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ”** — Gdynia ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu”, tel. nr. 15-44.

— P. K. O. oddział w Gdyni, ul. 3 Maja 29, tel. 39-56. Kasy czynne 8—13 i 17—19.

## REPERTUAR KIN.

MORSKIE OKO: „Florian”.  
LIDO: „Porzucena”.  
POLONIA: Film polski p. t.: „Granica”.  
BAJKA: „Zdobycy Marokka”.  
BODEGA: „Atak o świcie”.  
MIRAZ: „Bohater naszych czasów”.  
ZORZA (Grabówek): „Cień Szanghaju”.  
LILY (Chylonia): „Szarża lekkiej brygady”.

## „Sulfol” 7160

**polski preparat siarkowy**  
leczy świerzbi i choroby skórne bez zapachu — nie plami, do nabycia w **Apteczce Świętojańskiej** w Gdyni, ul. Świętojańska 122, telefon 33-50.

## Z TOWARZYSTW.

— Zarząd Związku Rezerwistów — Kolo Gdynia Śródmieście zawiadamia swych członków, że zebranie miesięczne odbędzie się w dniu 20 bm. o godz. 10 rano w świetlicy na Kanińskiej Górze. O liczne przybycie prosi Zarząd Kola.

## Notatki kronikarza

— W związku z zbliżającą się rocznicą w dniu 10 lutego przejęcia morza, Komitet Nagrody im. Zeromskiego wręczy doroczną nagrodę. Posiedzenie Komitetu odbędzie się w końcu grudnia br. Związki i Stowarzyszenia literatów, artystów muzyków itp. mogą ubiegać się o przyznanie nagrody dla członków, składając odpowiednio uformułowane wnioski do Komisariatu Rządu w Gdyni.

— Społeczeństwo gdyńskie, doceniając zasługi Armii, stale składa na Fundusz Obrony Narodowej — budowę koszar w Gdyni. Na konto w K. K. O. w Gdyni zostały: Cech Piękarski 2.000 zł, pracownicy Z. O. M. 1.200, restauracja Emylaga 1.000 zł, J. Łaniewicz 500 zł, Bananas 300 zł, Jan Miszczyk przedsiębiorca drogowy 250 zł i Alfons Szczuka w postaci druków propagandowych 157 zł.

— Żydz zawsze i wszędzie się kręca, usiłując towar wyrabiany przez siebie sprzedać, jeśli już nie bezpośrednio klientowi, to przynajmniej za pośrednictwem sklepów polskich. W dniu wczorajszym przez referat karny Komisariatu Rządu ukarana została za sprzedaż w Kiermaszu Świątecznym dewocjonalij Liba Pozner. Zatrzymano ją na dworcu gdyńskim i odebrano jej dewocjonalia, które wyrabiał jej mąż w Gdańsku i przeprowadzono ją do Komisariatu Rządu, gdzie została ukarana grzywną 200 zł z zamianą na 10 dni aresztu. — Liba Pozner grzywnę zapłaciła niezwłocznie, skutkiem czego wypuszczono ją na wolność.

## Analizy grafologiczne

W związku z zorganizowanym przez Polską YMCA wieczorem eksperymentalnym analizy grafologii, którego częścią drugą: analiza zgłoszonych tekstów nastąpi w dniu 30 bm. podajemy, że teksty pisma do analizy muszą być złożone w Sekretariacie Imki do dnia 24 włącznie. Tekst musi być obszerny, pismo jaknajbardziej swobodne i niestaranne, na papierze nieliniowanym, konieczne pismo, a nie ołówkiem, czy „na maszynie”. Pismo należy podpisać nazwiskiem lub hasłem, dostarczyć do sekretariatu w zaklejonej kopercie. Obowiązuje złożenie daru na **gwiazdkę dla najbardziej potrzebujących** w wysokości 1 zł. Spośród zgłoszonych tekstów najciekawsze pod względem grafologicznym będą rzucone na ekran i publicznie zdefiniowane, na inne przygotowane będą odpowiedzi pisemne. Informacje w Sekretariacie Ogólnym YMCA ul. Sędzickiego 13 codziennie od 17—22.

## Duży wybór materiałów bielańskich i angielskich

Skład sukna 7430

## J. Wiśniewski i Ska

Gdynia, Świętojańska 75. Telefon 34-52.

## Krwawa bójka po sutej libacji

Do niezwykle krwawej bójki doszło poniedziałku kilku pracownikami, zatrudnionymi w porcie, którzy po otrzymaniu wypłaty urządzili sobie w jednym z barów przy ul. Portowej libację. Po kilkugodzinnej pijantce doszło do sprzeczki o jakąś nieznaczającą polemikę, która przerodziła się w krwawą bójkę.

W czasie bójki jeden z pijaków wyjął nóż i wbił go w ramię przeciwnika Antoniego Benedykta. Pogotowie ratunkowe opatrzyło rannego i przewiozło go do szpitala. Również ofiarami tej bójki są Wojciech Zytrowski i Brunon Podkowiak, obaj zamieszkali na Oblużu Kolo-

## Stowarz. Restauratorów w Gdyni

będzie uroczystie obchodzić 10-lecie swego istnienia

W dniu 22 listopada przypada 10-lecie założenia Stowarzyszenia Restauratorów w Gdyni; jubileusz ten Stowarzyszenie będzie obchodzić niezwykle uroczystie.

Protoktorat nad jubileuszem Stowarzyszenia Restauratorów objeli pp.: Komisarz Rządu Sokół i Dowódca Floty Konradmistrz Unrug.

Prezydium honorowe uroczystości tworzą pp.: d-ca Obrony Wybrzeża Frankowski, d-ca Morskiej Brygady O. N. plk. Sas-Hoszowski, dyrektor Urzędu Morskiego Stanisław Łęgowski, prezes

S. O. Jarosław Czarlinski, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni dyr. Tor Stanisław, ks. kanonik Turzyński, dyr. Izby Przem.-Handlowej T. Kawczyński, dyr. Polskiego Przemysłu Wódczanego w Warszawie Stefan Dobrowolski, prezes Towarzystwa Kupieckich Tadeusz Marchlewski i prezes T-wa Restauratorów na Pomorzu Leon Penkala. Program jubileuszu przygotowany przez ruchliwy komitet organizacyjny, przewiduje o godz. 9 rano zbiórki w kawiarni „Europa”, następnie wspólny wymarsz

do kościoła Najświętszej Marii Panny, gdzie ks. kanonik Turzyński odprawi nabożeństwo, a następnie w Hotelu Centralnym odbędzie się akademii, obejmująca ciekawe referaty i przemówienia. Po akademii nastąpi rozdanie dyplomów zasłużonym członkom Stowarzyszenia oraz wręczenie czeku na budowę koszar w Gdyni, sprawozdanie z akcji zbiórkowej na F. O. N., a następnie składanie życzeń przez delegatów, uchwalenie telegramu holdowniczego do naczelnych władz, odczytanie depesz gratulacyjnych i na zakończenie odśpiewana zostanie „Rota”. Po akademii wyjazd do Domu Zdrojowego, gdzie Stowarzyszenie Restauratorów będzie podejmować swych gości śniadaniem, po czym nastąpi zwiedzanie najważniejszych urządzeń miejskich i portowych Gdyni. O godz. 21 odbędzie się wieczorek towarzyski w salach Domu Zdrojowego.

## Wrażenia z „jaskini gry”

nieroztropny wilnianin okupił 6 miesiącami więzienia

Młody adept sztuki farmaceutycznej z Wilna, Michał Bortkiewicz, przybył do Gdyni-Orłowa na krótki wypoczynek. Nęcony bliskością Sopot, p. Bortkiewicz usiłował za wszelką cenę dostać się do kasyna, by obserwować ludzi, tracących ciężko niejednokrotnie zapracowany grosz.

Ponieważ Bortkiewicz nie miał dowodu osobistego, postanowił przekraść się przez „zieloną granicę”. Udało mu się zmylić czujność strażnika granicznego i przedostać się do Sopot. W drodze po-

wrotnej było gorzej, bowiem w pewnej chwili, gdy niedoświadczony Bortkiewicz przekradł się przez granicę, z ukrycia wyszedł strażnik i zaarrestował go. Bortkiewicz nie stracił tupetu i zaproponował strażnikowi 10 złotych za zwolnienie. Strażnik nie dał się skusić 10 złotymi i w konsekwencji stanął przed sądem, oskarżony o nielegalne przekroczenie granicy, oraz usiłowane przekupienie strażnika. Sąd obie sprawy połączył i wydał wyrok skazujący Bortkiewicza na 6 miesięcy więzienia.

## Po raz pierwszy statystyka Urzędu Morskiego uwzględni ruch statków we Władysławowie

Według danych Urzędu Morskiego, ruch statków w porcie Władysławowo za miesiąc październik wynosił 12 statków oraz 57 kutrów. Średnio przebywało w porcie Władysławowo 12 kutrów, dwie dragi, 1 holownik i 1 statek.

Z portu Władysławowo chętnie korzystają obce statki, które znajdują tam

dogodne schronienie w czasie silnych burz.

Ostatnio wykończona stacja bunkrowa w porcie Władysławowo niewątpliwie przyczyni się do wzrostu zawijającego tonażu, przez co port ogromnie ożywi się.

## Pełnowartościowa 7-obwodowa

Superheterodyna Philips 4-39 za cenę

zł 280,-.

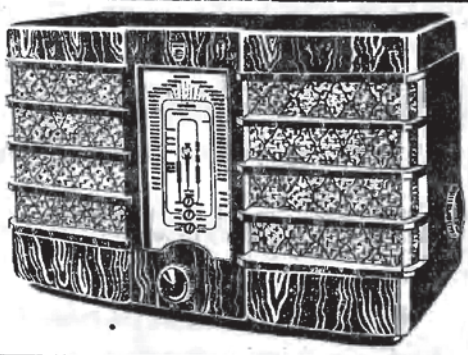
Poleca na dogodne raty firma

## Z. Czupryński

Skład Radiotechniczny

Gdynia 7426

Starowiejska 16. Tel. 24-62.



## Uporządkowanie ulic w Gdyni

Ostatnio przystąpiono do uporządkowania ul. Jerzego Waszyngtona na odcinku od ul. Św. Wojciecha do ul. Św. Piotra na terenach przylegających bezpośrednio do portu Rybackiego. Rozbicie uległo szeregi baraków i dwie mniejsze kamieniczki, które stały na środku wytyczonej jezdni. Po zburzeniu tych przeszkód przeprowadzono prace przygotowawcze i już w najbliższym czasie ulica zostanie całkowicie zabrukowana. W ten sposób piękna ul. Waszyngtona, prowadząca od mola Repre-

zentacyjnego, oddana zostanie w całości do użytku publicznego.

Na ul. Wielkopolskiej w Orłowie i Kacku przystąpiono do robót przygotowawczych nad przebudową tej ulicy, która w związku z projektowanym włączeniem Kacka Wielkiego do Gdyni ma mieć zlagodzoną strumą jezdni, co w obecnym stanie bardzo utrudnia komunikację kołową.

Przy robotach tych pracuje znaczny zastęp robotników.

## Wiadomości sportowe na niedziele

Jutro, w niedzielę, na stadionie miejskim zostanie rozegrany ciekawy mecz piłkarski o mistrzostwo Pomorza kl. A, pomiędzy toruńskim „Gryfem” a gdyńskim „Bałtykiem”.

W Grudziądzu gdyńskie K. P. W. rozegra mecz towarzyski piłki nożnej z tamtejszą drużyną K. S. Wisła.

Poza tym jutrzejsza niedziela sportowa w Gdyni będzie obfitować w szereg spotkań juniorów klubów gdyńskich.

## Niezwyczajny wypadek

Niezwyczajny wypadek zdarzył się w dniu wczorajszym w baraczkach przy ul. Gen. Dreszera na Grabówku. Oto na śpiącą 5-letnią dziewczynkę Danusię Kowalską spadł kawałek tynku z sufitu. Dziecko doznało kilku niebezpiecznych ran głowy i twarzy. Pierwszej pomocy udzieliło jej pogotowie ratunkowe, które przewiozło nieszczerliwie dziecko do szpitala ss. Miłosierdzia.

## W sprawie nabywania soli rybackiej

Przepisy § 19 ust. 2 rozporządzenia Ministra Skarbu o obrocie solą (Dz. U. R. P. nr. 37 z 1937 r. poz. 283):

Zezwala na nabycie soli rybackiej — po specjalnie niskich cenach — osobom trudniącym się zawodowo soleniem ryb i krabów, oraz chłodniom przyjmującym na przechowanie świeże ryby lub krabów. W załączniku Nr. 3 do powyższego rozporządzenia podkreśla się, że sól rybacka może być używana tylko do przemysłu rybackiego, do solenia ryb i krabów.

Liczne wątpliwości i spory, powstające między władzami skarbowymi a przedsiębiorstwami, zajmującymi się przemysłem rybnym, na tle stosowania tych przepisów, zostały uregulowane okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 12. X. 1938 r. (D. U. M. S. Nr. 28 poz. 679 L. D. VI. 9692/138). W okólniku tym Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że sól rybacka może być sprzedawana tylko na potrzeby przedsiębiorstw rybackich i chłodni dla solenia ryb i krabów podczas połowów względnie w bazach połowów; dla innych celów, w szczególności dla przyrządzania względnie przerabiania ryb i krabów może być używana tylko sól kuchenna.

## Młoda, uczciwa panienka znajdzie posadę od zaraz.

Pisemne zgłoszenia z odpisami świadectw szkolnych przyjmuje Administracja „Gazety Pomorskiej” Gdynia, gmach „Pagedu” pod nr. 7477.

## Wyniki sekcji zbiórkowej przeprowadzonej w „Tygodniu Szkoły Powszechnej”

Pod przewodnictwem wicekomisarza Szanińskiego odbyło się zebranie likwidacyjne komitetu „Tygodnia Szkoły Powszechnej w Gdyni”. Na zebraniu tym ogłoszono wyniki akcji, stwierdzając, że razem na terenie Gdyni zebrano 13.885,90 zł. Z sumy tej przekazano kwotę 13.300 zł Zarządowi Komitetu Okręgowego Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

## Wejherowo

— Dyżur lekarski pełnią: w sobotę — dr. Janowicz, w niedzielę — dr. Spore.

— K. S. M. Gościńca urządza w dniu 20 bm. zabawę taneczną w lokalu p. Drwcy. Początek o godz. 18-tej.

— 30-lecie Oddziału Związku Zaw. Prac. Umysłowych w Handlu i Przemysle. W dn. 19 bm. Oddział Wejherowski Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych w Handlu i Przemysle obchodzić będzie jubileusz trzydziestoletnia swego istnienia. W związku z tym, odbędzie się w niedzielę uroczyste zebranie jubileuszowe o godzinie 17-tej na sali p. Miłkoła przy ul. Wałowej.

— 50 lat pracy kompozytorskiej. Chór Męski „Harmonia” w Wejherowie urządza w niedzielę 20 bm. o godz. 17 w salach Strzelnicy Bractwa Kurkowego wieczorną koncertową 50-lecia pracy kompozytorskiej prof. Zygmunta Moczyńskiego. Na program wieczornicy złożą się występy chóru, koncert orkiestry symfonicznej i utworów scenicznych pt. „Papugi naszej babuni”. Po produkcjach nastąpi zabawa taneczna. Impreza ta niewątpliwie będzie gorąco poparta przez wszystkich, którzy interesują się ruchem muzycznym w naszym mieście.

## Puck

— Przedstawicielstwo „GAZETY POMORSKIEJ” w Pucku mieści się przy ul. Mestwińska nr. 4 — dom Straży Pożarnej, telefon 58.

— W razie pożaru telefonuj na nr. 26 lub 58.

— Walne zebranie Polskiego Związku Zachodniego. Dziś w sobotę, o godz. 20-tej odbędzie się walne zebranie Polskiego Związku Zachodniego w Pucku na sali Ochotniczej Straży Pożarnej.

— Sklep p. Budziszca uczył złodziei. Na gościnie występ przybył do Pucka zwolniony ostatnio z więzienia Mieczysław Krauze z Gdyni, usiłując włamać się do sklepu spożywczego p. Budziszca. Niestety noga mu się powinęła, gdyż policja przeszkodziła mu w robocie, odhieraając mu narzędzia złodziejskie w postaci przyrządu do otwierania zamków oraz łom. Obecnie odpowiadał niefortunny złodziej przed sądem, który skazał go w trybie przyspieszonym na 6 miesięcy więzienia.

Drugi amator cudzej własności, który bardzo tesknął za „czystą”, usiłował skraść p. Budziszce litr wódki, jednak właściciel restauracji przeszkodził mu w tym i odebrał łup. Za czyn ten, ów amator wódki — Franciszek Ruth, odpowie przed sądem.

— Kronika policyjna. W dniu 17 bm. policja sporządziła 5 doniesień i to: 2 za opilstwo i 3 za zakłócenie spokoju publicznego.



PARTNER WYDANIA



**Mydło do prania i mycia**

# PAW-HENKA-LENA

Stanisław Kozłowski  
Fabryka mydła i prod. chem.  
Bydgoszcz  
Marszałka Focha 43. Telefon 1843.

**Największy wybór najniższe ceny**

na **blawaty trykoły swetry bieliznę galanterię**

**Paweł Składanowski**  
1508  
Toruń, St. Rynek 24  
Kredyt na asygnaty.

**Sprzedam**

używany samochód, nowy, komplet akumulatorów, wagę wozową 7500 kg., sześciokrotny motor naftowy, trzysobowy plóg traktorowy. Oferty „Gazeta Pomorska” pod nr. 1946.

**Szylidy**

emaliowane, wszelkie napisy, dla komendantów LOPP i inne dostarcza K. Kujawski, Toruń, św. Ducha 14.

**Pudry**

kremy i wody na wążę  
**Hurtownia Jan Kapczyński**  
Toruń, Szeroka 35. 1873

**Samochód**

4-osobowy kabriolet używany (w ruchu) z silnikiem 4-cylindrowym Talbot — zdalny do przeróbki na małą ciężarówkę — zaraz do sprzedania tanio. Telefon 28-38 Świętojańska 72 — sklep elektrotechn. (7476)

**Sklep**

kolonialny sprzedam, dobry punkt. Gdynia, tel. 32-46. (7475)

**Pokój**

Asypialny, mahoniowy, stolowy dębowy, pokój dziecięcy, oraz lampy, tapczany, od zaraz do sprzedania. Wiadomość: **Gdańsk, IV Damm 7** (wejście Håkergasse) Przesucher. (8658)

**Motocykle**

Norton 350 cm, królewski wał i DKW 200 cm. okazynie sprzedaje firma Katarfias, Toruń, tel. 1447. (1967)

**Zyletki**

nożyki, brzytwy, scyzoryki solidne  
**Hurtownia Jan Kapczyński**  
Toruń, Szeroka 35. 1873

**Bezkonkurencyjne detektory głośnikowe**

czule głośniki wszystkich fabrykatów. Okazyjne aparaty lampowe w wielkim wyborze poleca

**K. Tułodziecki**  
Zakłady Mechaniczne  
Toruń, Małe Garbary 9, tel. 1702. 1960

**Krem „Nivea“**

nr. 361 — gr 25  
nr. 362 — gr 47  
nr. 368 — gr 88  
nr. 363 — zł 1,70  
**Hurtownia JAN KAPCZYŃSKI**  
Toruń, Szeroka 35 (1851)

**Najlepsze pierniki**

toruńskie, tom piernikowy i wafelowy poleca **A. Rosi**, dawniej

**Hermann Thomas**  
Toruń, Nowy Rynek nr. 4, hurt, detal. (1811)

**Jadalnie Sypialnie**

solidne, w rozmaitych egzotycznych drzewach (310)

**BRACIA TEWS**  
Toruń, Mostowa 30.

**Mydło**

ziarniste 1a, 1 kg. 88 gr.  
**Hurtownia Jan Kapczyński**  
Toruń, Szeroka 35. 1873

**Węże**

metalowe, siatkę, do każdego celu poleca K. Kujawski, skład żelaza, Toruń, św. Ducha 14. 1961

**Soldo noś HALINA**

WYDAWA WYDZIAŁ

**Posezonowa**

wyprzedaż kapeluszy modelowych po nietylko niskich cenach. Anna Gębarska, Toruń Szerepka 32 I p. (1971)

**Blą nowożeńców**

„żądza wielką”  
sprzedaż porcelany, fajansu, a. szklę i szkło po specjalnych cenach  
**B. Maczmarek**  
1740 ul. Podwale 7, tel. 23-71 58.9

**Wille**

piętrowa, wolna od podatków, ogród owocowo-warzywny, sprzedam. Adres w Administracji Toruń. 1948

**Solidne MEBLE**

W. GRALEWSKI  
1338 Toruń ul. Prosta 21  
vis a vis ul. Wysokiej

**Soda**

krystaliczna 1 kg. tylko 12 gr.  
**Hurtownia Jan Kapczyński**  
Toruń, Szeroka 35. 1873

**GDY ŻOŁĄDEK ŻŁE TRAWI POWODUJE OBSTRUKCJE**

a cały aparat trawienny szwankuje, wywołując przykre skutki. Remont żołądka należy przeprowadzić, pijąc regularnie znane

**ZIOŁA PRZECZYSZCZAJĄCE**  
**DR. BREYERA N°9**

Żądajcie wszędzie.  
Wytwórnia POLHERBA—Kraków—Podgórze.

**Lalki**

zabawki naprawia fachowo specjalna „Klinika Lalek”, Żeglarska 13 I p. naprzeciw bazyliki św. Jana. (1933)

**Nowootwarty Skład Bławatów**

właśc.; **Józef Betański Toruń**  
**ul. Szeroka 2**

1974 poleca na sezon zimowy:

**Materiały wełniane damskie**, na płaszczce, suknie i komplety w najmodniejszych kolorach.

**Męskie materiały białe** w oryginalnych wzorach angielskich.

**Dział jedwabi** bogato zaopatrzone we wszelkie nowości

**Płótna - Inlety - Barchany** po cenach najniższych  
KREDYT NA ASYGNATY. KREDYT NA ASYGNATY.

**Ceny naprawdę niskie, lecz stałe!!!**

Każda rzecz z Kiermaszu Starczy Ci na lata!  
Bo Kiermasz szanuje Klienta jak brata.

Dobry towar sprzeda i nie żerde z niego, A więc kup w Kiermaszu Przychodź „Swój do swego“.

**„Kiermasz Świątowy“**  
**Bracia Rymarscy**  
TORUŃ, Staromiejski Rynek 30, tel. 1446.  
GDYNIA, Starowiejska 17, tel. 28-23.

**RATUJcie WŁOSY!**  
**Mag Nr. 1**

usuwa łupież, wypadanie włosów. 525  
ZAŁĄCZ WSZĘDZIE.

**MEBLE solidne**

po cenach przystępnych tylko w firmie 17  
**GORECKI, Toruń**  
Żeglarska 27, tel. 1251

**Gabinety Kluby**

lampy stojące, pokoje kombinowane poleca firma  
**Bracia Tews**  
Toruń, Mostowa 30

**RYNEK PRACY**

**Dobry zarobek**

znajdą gospodarze małorolni, którzy w porze jesienniej i zimowej mogliby stałe podróżować po wsiach, celem sprzedaży pokupnego artykułu rolniczego. Zgłoszenia: Oddział sprzedaży, Dział cię, skrytka pocztowa 46. (12570)

**Praktykantka**

polsko-niemiecka poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia „Gazeta Pomorska” — Gdynia pod nr. 7474.

**Poszukuję**

posady jako rolnik na gospodarstwo od 100 do 600 morgów jako samodzielny lub w wdowy. celem późniejszego ożenku. Zamiłowany hodowca inwentarza żywego jak i praktykant w roli lat 50. samotny. Za mniejszym wynagrodzeniem. Oferty „Gazeta Pomorska” pod nr. 1968

**Stale**

każdy może zarabiać 20 zł dziennie wieś-miasto zbieraniem adresów 10 gr adres. Zgłoszenia Kraków, skrytka 240. (12506)

**RÓŻNE**

Naprawa, pokrywanie **parasoli**

oraz ostrzenie, szlifowanie wszelkich narzędzi. wykonuje fachowo **STEFAN RYCHŁO, Toruń, Nowy Rynek 15.** (1896)

**Tańce**

Ostatnie nowości jak: Swing, Lambeth, woalk i t. d. uczy **A. Rożyńska, Grudziądz, plac 23** stycznia 22. (5497)

**Skład**

rzeźniczy z urządzeniem i mieszkaniem po remoncie na dogodnych warunkach do wynajęcia. Toruń, Podgórna 9. (1976)

**Chiromantka**

grafologini. przeprowadza zdumiewająco przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Wejście niekrepujące. Ceny niskie. Przyjmuje co dzień i w niedzielę i święta od godz. 8—20cej. Tczew, Sambora 6, I p. lewo. 6433

**Pięgi-plamy, wyrzuty usuwa**

**KREM I MYDŁO NINON**

dawniej Benegina

Puder Ninon jako koślawy dodatek nadaje cerze, przepiękny wygląd i naturalną świeżość.

Cena Kremu 1,75 zł.  
mydła 1,00 zł.  
pudru 1,00 zł.

4904  
Główny skład: **wytwórnia Apteka i drogeria pod Łabędziem**  
Magistra **JANA STENCLA**  
Grudziądz, Rynek 20 tel. 142

**Wszelkie roboty ślusarskie**

wiercenie studzien oraz odlewy żeliwne wykonane szybko, tanio, firmo-  
Pedab, Koszarowa 15-17. (1278)

**Lokale**

obszernie na biura lub inne odda natychmiast. **Bury, Tczew, Sambora 6.** 6435

W poniedziałek, dnia 21 listopada 1938 r. o godz. 12 w południe odbędzie się na naszym terenie fabrycznym przy ul. Grudziądzkiej 49/51

**pokaz**

**traktora gąsienicowego z motorem na gaz ssany z drewna,** na który to pokaz wszystkich interesentów uprzejmie zapraszamy

**HAWĘKA**

Spółka z ogr. odp.  
Toruń-Mokre, ul. Grudziądzka 49/51

**Jadalnie, sypialnie, gabinety, tapczany, kuchnie**

poleca  
**T. Kasprowicz**  
Toruń, Prosta 5. 847

**Zabawki**

wózki dziecięce i lalkowe, gry, lalki, różne nowości poleca „Tani Bazar Zabawek”  
Toruń, św. Ducha 15. Narawa lalki! (1925)

**MATRYMONIALNE**

**Bogate**

Amerykanki z dolarami. Kilka tysięcy kamienicznych pań z posagiem od 1.000—500.000. Niezliczone zastępy panów na różnych stanowiskach poleca Najstarsze Biuro Matrymonialne „GŁOS SERCA” Stanisławów, Słowackiego 20. Podać dane z wymaganiami. Wysyłamy adresy i fotografie. (12561)

**OGŁOSZENIA:**

wiersz milimetry na stronie 1-lamowej . . . . . 0,20 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł  
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0,80 zł  
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0,50 zł  
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.  
Komunikaty 50 gr za wiersz.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być rozliczane w gdańskich złotych.  
Zagranicą . . . . . 4,00 zł  
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYKONSI:**

Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do, 3,10 miesięcznie  
z dodatkami książkowymi . . . . . 2,90  
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,20  
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20  
Z odbiorem w administracji . . . . . 2,00  
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny, jak powyżej — tylko w gdańskich złotych.  
Zagranicą . . . . . 4,00 zł  
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

**UWAGI:**

Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy na takie zastrzeżenie zostanie zapłacony przewidziany w cenniku 50 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do sądzenia zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dnia 8-mu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściganiu należność rabat upada. Za terminowy druk i przepisanie miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: **JAN DRZEWIĘCKI**  
Redaktor odpowiedzialny: **Jan Flisowski** w Toruniu, ul. Mickiewicza 138.  
Redaktor odpowiedzialny: **Wilhelm Grimsmann**, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, 1. p.  
Wydawca: **NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o.o.**  
Adres redakcji i administracji: **Toruń, ul. Bydgoska 36. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. C. nr. 203-141.**  
Członkami Drukarni Józef Karol Kuciel w Toruniu.

**ORLEN PARTNER WYDANIA**



# Zbudujemy dla Ciebie instalację fotowoltaiczną

Oferta dla domu i firmy

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ NA  
**[energa.pl/fotowoltaika](http://energa.pl/fotowoltaika)**



- ✓ Od projektu do wykonania
- ✓ Bezpłatna wizja lokalna
- ✓ Dofinansowanie do 5000 zł z rządowego programu "Mój Prąd"

Usługa dedykowana jest klientom indywidualnym ENERGA-OBRÓT S.A., będących właścicielami wolnostojących domów jednorodzinnych lub klientom prowadzącym działalność gospodarczą z tytułem prawnym do obiektu, na którym ma być zamontowana instalacja PV. Montaż instalacji PV realizowany jest przez certyfikowanych partnerów technologicznych ENERGA-OBRÓT S.A. Materiał nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego.

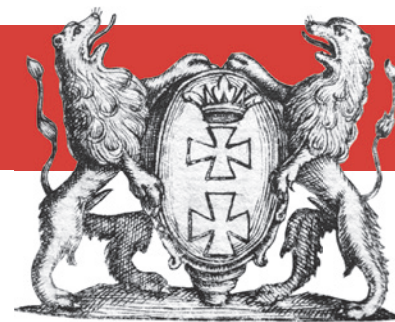


**Energa**  
Obrót





## Galeria Sztuki Gdańskiej



# 85. urodziny profesora Kiejstuta Bereźnickiego

**Kiejstut Bereźnicki należy do najwybitniejszych polskich artystów malarzy. Mieszka w Sopocie, ale urodził się w Poznaniu (21.12.1935). W 1984 roku otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1994 profesora zwyczajnego. Kończył PWSSP w Gdańsku, dla polskiej sztuki w czasach najtrudniejszych, kiedy obowiązywała stylistyka socrealizmu. Ulubione, martwe natury umiejscawiane w dzisiejszej sztuce współczesnej nadają jego malarstwu nowy, świeży wymiar. Przed kilku laty w czasie długiej rozmowy z profesorem zanotowałem wypowiedź na temat początków sopockiego malarstwa kiedy jeszcze uczelnia znajdowała się w kurorcie. Oto jej bardzo ciekawe fragmenty.**

„Profesor Stanisław Teisseyre dał mi to co najważniejsze, nauczył mnie stosunku do sztuki, trudno mówić o tym, żeby pokierował mnie na odpowiednie tory. To przyszło później. Natomiast on mnie ukierunkował intelektualnie. Oglądałem również dużo malarstwa po muzeach. Mój rodzinny dom, pobyt w czasie wojny w Kocku Lubelskim, cała sceneria miasteczka polsko-żydowskiego; mieszanie się kultur; profesor, szkoła – cały ten bagaż, wszystko to, co spotkałem po drodze ukształtowało mój styl i moje malarstwo. Przywołuję to w moich obrazach. Udało mi się chyba zachować odrębność.

Inaczej było w pracowni Potworowskiego, po pewnym czasie jego uczniowie zaczęli malować tak jak on; kierowali się jego estetyką. Nie wiem, z czego to wynikło, ale moje malarstwo było inne. Problemy, które on poruszał w swoich wykładach, były tak sugestywnie przekazywane, że wywarło to niezwykle duży wpływ na malarstwo jego uczniów. Musiał być sugestywny, stąd wzięło się to naśladowanie, bo inaczej nie można sobie tego wytłumaczyć. Bardzo dużą rolę praktyczną odegrali w szkole Cybis i Potworowski. Potworowski bardziej się zaangażował, Cybis przemknął, nie powiem, że niezauważenie, ale jego rola nie była aż tak wielka.

Niezauważony przeszedł przez szkołę również bardzo zdolny malarz Stanisław Wójcik, którego wspominam bardzo miło i ciepło, tak zresztą jak już nieżyjącego kolegę ze studiów, niedocenianego do dziś malarza i rzeźbiarza, Mieczysława Czychowskiego. Ale wróćmy do mnie. Studia rozpocząłem w 1952 roku. Dyplom zrobiłem w 1958 roku; wówczas studia plastyczne trwały sześć lat.

Trzeba przyznać, że nasza



uczelnia charakteryzowała się bardzo miękką – tak to określię – odmianą socrealizmu. Przypuszczam, że największy wpływ na to miała tradycja malarska naszych profesorów i oddalenie od Warszawy, tak że nie było bez znaczenia. Profesorowie pochodzili z dobrej przedwojennej szkoły polskiego koloryzmu, w żadnym wypadku nie byli doktrynery. To w Sopocie trochę inaczej wyglądało. Rektorem wtedy był profesor Teisseyre. Na drugim roku byłem już w jego pracowni i u niego skończyłem studia. Dwa lata po dyplomie, w 1960 roku, zostałem asystentem profesora; wcześniej asystentką była tam Teresa Pągowska. Później pracownię prowadził Piotr Potworowski, po nim Jacek Żuławski, następnie Władysław Jackiewicz, po którym przejąłem pracownię.

Powracając do początku lat pięćdziesiątych, muszę powiedzieć, że na pierwszym roku nie odczuwało się

tego narzuconego socrealistycznego stylu malowania. Może trochę w tematyce, na przykład na rzeźbie profesor Duszeńko mógł narzucać jakiś temat związany z pracą, ale to właściwie tylko tyle. Trochę gorzej było na trzecim roku, profesor Teisseyre wprowadził eksperyment polegający na tym, że jeden obraz musieliśmy malować w trzy cztery osoby. Takie zespoły powstawały, lecz to się nie udawało. Ogłaszano wewnętrzne, uczelniane konkursy, dotyczące tematów społecznych, ale prawdę mówiąc nie było tak źle; przynajmniej ja nie odczuwałem specjalnych nacisków. Za to pierwszego kwietnia w prima aprilis można było sobie pofolgować i wówczas wszyscy malowali abstrakcje.

Mówiąc o poziomie malarstwa początku lat pięćdziesiątych, trzeba powiedzieć, że było całkiem dobrze. Przecież i Studnicki w swoich obra-

zach: „Centrala rybna”, „Gogol”, „Kościół w Chmielnie”, czy Wnukowa w obrazie „Bar mleczny”, czy Kobzdej w swoich „Ceglarkach” pokazali pełen kunszt swojego talentu, a temat, cóż, taki był czas.

Przepraszam, ja do dziś lubię malować ryby i kobiety; ten temat często powraca w moich obrazach. Natomiast stylistyka – taka była wtedy, inna jest dzisiaj.

Już w połowie moich studiów, około 1956 roku, wszystko zaczęło wracać do normalności; już mnie nie krępowało, mogłem malować tak jak chciałem. Mimo wszystko ciepło wspominałem studia, szczególnie mojego profesora. Poznałem wielu wykładowców od Żuławskiego, Studnickiego, Cybisa, aż do Potworowskiego, ale on był jedyny w swoim rodzaju. Profesor Teisseyre był naszym oknem na Zachód, często wyjeżdżał, dzielił się z nami tym, co widział. Czasami zaskakiwał nas swoim ubiorem. Pamiętam, że któregoś razu przyjechał w sztruktowym garniturze w oliwkowym kolorze, cały w zieleni, to była większa rewolucja na uczelni niż cokolwiek innego. Był bardzo otwartym człowiekiem, jego zajęcia miały wyjątkową rangę, bo uważał, że sztuka na to zasługuje. Studenci go gloryfikowali w sposób szczególny, np. na obrazie namalowanym z okazji jakiegoś balu został przedstawiony jako św. Franciszek stojący wśród owieczek. Niewątpliwie jest on jednym z ważniejszych artystów, których należy wymienić, kiedy się mówi o szkole sopockiej. Później poczułem jakoś instynktownie, że terminem „szkoła sopocka” będę też operował. Tak naprawdę po wielu latach, kiedy już stałem się dojrzałym malarzem,

próbowałem przeforsować podczas kolejnego opracowywania regulaminu uczelni umieszczenie w nim zapisu o tradycji naszej szkoły. Zaczęła się jak zwykle dyskusja, zastanawiano się, czy taki zapis w preambule powinien się pojawić. I skończyło się na niczym. Dla mnie to była bardzo istotna tradycja, chodziło mi o to, żeby ona przetrwała, taka jaka była, a nie inna. To było ważne i istotne dla zapamiętania tamtego okresu. Sopocka szkoła była niepowtarzalna i wyjątkowa, różniła się od innych szkół w kraju. Była rozpoznawalna, ale czas robi swoje, przychodzą nowe trendy, nowi ludzie, kolejne pokolenie artystów dorasta i zobaczymy, co z tego zostanie. Mam nadzieję, że w tym korzeniu, w tym co najistotniejsze to przetrwa. Chciałem, aby ta szkoła przetrwała z taką tradycją; nie chodziło mi o utrzymywanie skansenu, ale o zapamiętanie i utrwalenie tradycji, sporej wolności,



jaką nam dawali malarze wychowani na obrazach Pierre'a Bonnarda.

Pamiętam, jak Żuławski wypowiedział się na temat obrazów swojego ucznia, Maćka Świeszewskiego: „Nie powiem, żebym te jego surrealistyczne obrazy kochał, ale on to robi

z dużą konsekwencją, maluje poważnie i odpowiedzialnie, więc muszę to zaakceptować”. I tak w zasadzie można powiedzieć o wszystkich prowadzących pracownię.

Na pewno ważny był kolor, ale bardzo dużo czasu poświęcałmy rysowaniu. Przez całe studia codziennie mieliśmy po dwie godziny rysunku wieczornego. Najpierw u Kazimierza Śramkiewicza, a potem u Bohdana Borowskiego.

Także prowadziłem rysunek u profesora Rajmunda Pietkiewicza, kiedy jego asystent Alojzy Trendel pojechał na kontrakt do Afryki. Bardzo duży nacisk kładliśmy na studium aktu to była podstawa.

Dużym, osobnym tematem było malarstwo ścienne i grafika artystyczna, którą przez wiele lat prowadził profesor Zygmunt Karolak, ciężko doświadczony przeżyciami; w czasie wojny był w obozie jenieckim. On również mieszkał przy ulicy Obrońców Westerplatte. W jego twórczości, szczególnie w grafikach ta tematyka znalazła odzwierciedlenie. Profesor był też bardzo dobrym akwarelistą. Później znany był jako solidny rzetelny malarz i kolekcjoner japońskich grafik”.

Profesor Kiejstut Bereźnicki kończy 85 lat, nadal pracuje, przygotowuje nowe dzieła na kolejne wystawy. Wciąż należy do tych artystów, którzy we współczesnej polskiej sztuce mają jeszcze coś do powiedzenia. W trudnych dzisiejszych, pandemicznych czasach kiedy artystyczne

życie zwolniło, życzymy jubilatowi dużo zdrowia, dotychczasowej kondycji i wszystkiego najlepszego.

**Stanisław Seyfried**

- Rysunek i akwarela pochodzą ze zbioru oliwskiego kolekcjonera Andrzeja Walasa





# LOTOS walczy z pandemią i zorganizuje szpital tymczasowy

Spółki Skarbu Państwa we współpracy z Ministerstwem Aktywów Państwowych aktywnie walczą ze skutkami pandemii koronawirusa. Grupa LOTOS od marca przekazała na ten cel ponad 8 mln zł, które trafiły do 50 placówek medycznych w całej Polsce. Teraz koncern zorganizuje szpital tymczasowy, który powstanie w gdańskich halach AMBEREXPO. Trwają prace projektowe i rekrutacja kadry medycznej.

Decyzją rządu, siedem spółek Skarbu Państwa zostało wyznaczonych do zorganizowania szpitali tymczasowych dla chorych na COVID-19. Wśród nich jest także Grupa LOTOS. To kolejny element wsparcia przez podmioty nadzorowane przez Ministerstwo Aktywów Państwowych. Inwestycja będzie refinansowana ze środków Funduszu Przeciwdziałania Covid-19. Szpital powstanie w halach wystawienniczych AMBEREXPO, których właścicielem są Międzynarodowe Targi Gdańskie.

Projekt budowy szpitala koordynuje specjalnie powołany zespół, w skład którego wchodzi przedstawiciel LOTOSU, Międzynarodowych Targów Gdańskich, szpitala COPERNICUS, miasta Gdańsk i wojewody pomorskiego.

Plany zakładają wyposażenie szpitala w ponad 400 łóżek. Przeprowadzono już szereg wizji lokalnych i rozpoczęto prace przygotowawczo-projektowe niezbędne do startu robót na miejscu budowy. Przygotowano koncepcję architektoniczną szpitala i wstępnie zarezerwowano zbiornik na ciekły tlen wraz z towarzyszącymi instalacjami. Trwają także rozmowy związane z zabezpieczeniem dostaw medycznych z Agencji Rezerw Materiałowych. Prace w AMBEREXPO

mają ruszyć do końca listopada. – Grupa LOTOS od początku pandemii dba o bezpieczeństwo zarówno swoich pracowników, jak i wszystkich klientów oraz kontrahentów. Powierzone nam zadanie budowy szpitala tymczasowego w Gdańsku traktujemy z dużą odpowiedzialnością i zaangażowaniem. Prace są już bardzo zaawansowane i przebiegają zgodnie z założonym przez nas harmonogramem – mówi Adam Kasprzyk, dyrektor ds. komunikacji Grupy LOTOS.

Największym wyzwaniem jest obecnie znalezienie kadry medycznej. Trwa rekrutacja personelu do szpitala tymczasowego. Potrzebni są lekarze, pielęgniarki, ratownicy medyczni i osoby chętne do pomocy. Mogą zgłaszać się także cudzoziemcy, którzy nie pracują w zawodzie, a przebywają w Polsce. Otrzymają oni wsparcie przy nostryfikacji dyplomów i kart pobytu. Dla wszystkich chętnych będzie dostępne zakwaterowanie.

Grupa LOTOS, podobnie jak inne spółki Skarbu Państwa, już od początku pandemii wsparła wiele akcji

pomocowych, które objęły placówki medyczne, instytucje oraz przedstawicieli wszystkich służb zaangażowanych w walkę z pandemią. Za pośrednictwem Fundacji LOTOS Uniwersyteckie Centrum Medycyny Morskiej i Tropikalnej w Gdyni otrzymało specjalistyczne łóżka do intensywnej terapii z materacami przeciwoleżynowymi oraz nowoczesny aparat USG. Ponadto, do Samodzielnego Publicznego Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Szczecinie trafiły środki, za które placówka kupiła ambulans, respiratory, łóżka z szafkami i specjalistycznymi materacami oraz urządzenie do dezynfekcji powietrza. Szpital Wojewódzki im. Mikołaja Kopernika w Koszalinie otrzymał komorę BIO-BAG, służącą do transportu chorych. Dla 7. Szpitala Marynarki Wojennej z Przychodnią SPZOZ w Gdańsku Grupa LOTOS zakupiła osiem kardiomonitorów, moduł EEG i wózek akumulatorowy do przewozu odpadów skażonych.

Walka z pandemią to nie tylko szpitale, sprzęt i środki ochrony osobistej. To także ludzie, któ-

rzy spotykają się z wirusem na pierwszym froncie. Grupa LOTOS umożliwiła darmowe tankowanie na swoich stacjach służbom pracującym w jedynym szpitalach zakaźnych. Funkcjonariusze służb mundurowych mogli otrzymać

darmową kawę na stacjach LOTOSU. Koncern przekazał także samochody swojej floty placówkom medycznym, które przewoziły pacjentów, oraz próbki i materiały do badań. W maju LOTOS zainicjował także kampanię „Každy czeka

na swoje NAJ”, która umożliwiła posiadaczom kart LOTOS Navigator przekazanie punktów pozyskanych w programie lojalnościowym na badania związane z leczeniem koronawirusa.

źródło materiały prasowe

**LOTOS**

**SZUKAMY PERSONELU MEDYCZNEGO**

DO TYMCZASOWEGO SZPITALA NA POMORZU

ambereXPO

Zainteresowani pracą mogą zgłaszać się pod adresem: [amberszpital@copernicus.gda.pl](mailto:amberszpital@copernicus.gda.pl) lub [ochotnicy.med@gdansk.uw.gov.pl](mailto:ochotnicy.med@gdansk.uw.gov.pl) oraz telefonicznie: 797 336 289 lub 58 307 76 99 (w godzinach od 8 do 16).



Sport szkolny z Energa

Energa | GRUPA ORLEN

# Zajęcia na pływalniach dla relaksu

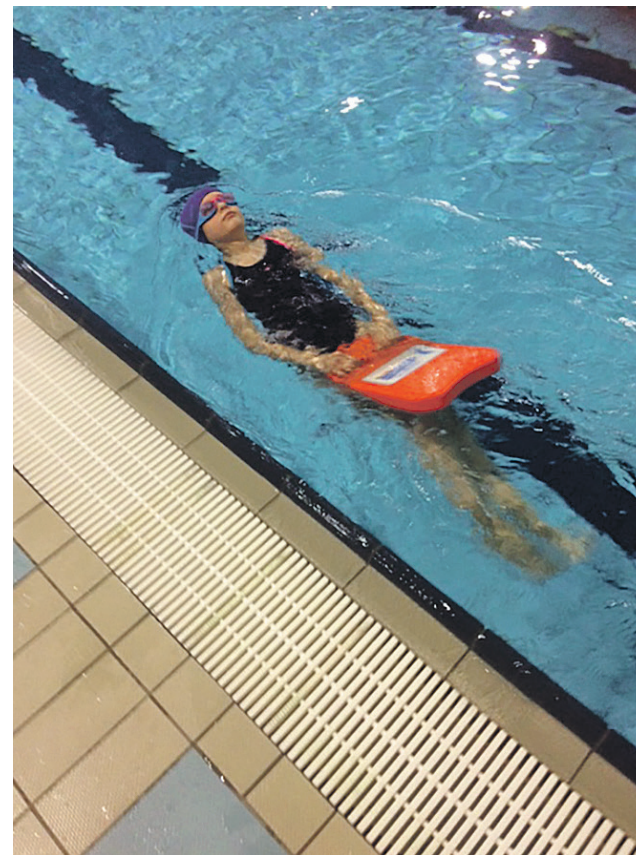
Dzieci uczęszczające na zajęcia pływania i pływania korekcyjnego organizowane przez Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego pod okiem instruktorów wciąż doskonaliły swoje umiejętności na pływalniach na Chełmie, Przymorzu i Morenie.

Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego zachęca do systematycznego uczestnictwa w tych zajęciach. To świetny sposób na odreagowanie i odpoczynek od codziennego spędzania czasu przed komputerem, a także na wzmocnienie odporności i poprawę kondycji fizycznej.

Osoby, które z różnych przyczyn nie mogą uczęszczać na zajęcia z pływania, Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego zachęca do innych aktywności, które

świetnie wzmocnią organizm i zbudują odporność. Bez względu na pogodę, zachęca do marszobiegów nad morzem, spacerów po wznieśniętach i pagórkach, oraz zabaw ruchowych w lesie. Podczas naprawdę brzydkiej pogody, niesprzyjającej do zabaw na świeżym powietrzu, zachęca do ćwiczeń w domu, które pomogą wzmocnić mięśnie odpowiadające za prawidłową postawę ciała.

Źródło GZSiSS



Partner dodatku

Energa | GRUPA ORLEN

www.energa.pl